Dziś 12 stronic, 35 ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

Nr. 86 Cena 20 gr. Rok III.
Dnia 10 czerwca 1938.
WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA
REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. – Tel. 210-86
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Wkrótce rozpoczynamy druk powieści pt.
Lwy Zadwórzańskie
Tadeusza Michała NITTMANA.

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO – WSCHODNICH

Problem osadnictwa polskiego w Małopolsce wschodniej.

Krok naprzód – na wielkim Zjeździe osadników polskich we Lwowie.

Dzieje osadnictwa polskiego zarówno z okresu przedrozbiorowego, Polski w niewoli, jakoteż w granicach Polski Odrodzonej, nie doczekały się jak dotąd obszerniejszego opracowania i gruntowniejszej analizy. Tu i tam jakaś bogatsza karta, tu i tam dłuższa uwaga, kilka cyfr; ogólnie jednak ten problem naszej polityki wewnętrznej nie został jeszcze wszechstronnie opracowany i z niecierpliwością wyczekuje swego autora.

Dzieje osadnictwa polskiego są bogate i pouczające, zwłaszcza że na przestrzeni wieków wloką za sobą sporo doświadczeń przeważnie smutnych. Czy istotnie polska polityka osiedleńcza na kresach i hen za nimi miała jakiś ustalony charakter, zdecydowany, konsekwentny program, zwłaszcza tu na Ziemi Czerwieńskiej; czy istotnie można mówić o t. zw. kolonizacyjnym szlaku Kazimierza Wielkiego i uznaniu go przez dalsze pokolenia; czy raczej dzieje osadnictwa polskiego w dużej mierze należy oceniać, czasami i kierowaną ambicją kolonizacyjną poszczególnych rodów magnackich, wyzyskujących ten ruch dla swych rodowych celów, w wielu wypadkach kolidujących z ogólnym interesem Rzeczypospolitej. Jeśli tę ostatnią tezę, zwłaszcza co do kolonizacji wiejskiej, przyjąć nam wypadnie, natenczas zrozumiałą się dla nas stanie ta chaotyczność, bezradność i niemoc pochodu kolonizacyjnego Polski na wielu jego odcinkach i w wielu etapach. Na skutki tak pojętej polityki osadniczej patrzymy z bólem dzisiaj. Krótko — problemu osadniczego, w znaczeniu polskim w okresie przedrozbiorowym nie rozwiązano, względnie rozwiązano go z wynikiem raczej dla polskiej racji stanu ujemnym. Bolesne to saldo ująć się da w długi łańcuch przyczyn...

Na Małopolskę wschodnią zwala się okres niewoli a wraz z nią bogaty arsenał chwytów polityki zaborców, którzy nad ziemią tą, jak zresztą nad całą ówczesną „Galicją" zapanować zamierzali nie tylko za pośrednictwem austriackiego biurokraty, ale co ważniejsza przedrenować ją zamierzali kadrami niemieckich kolonistów. Wystarczy rzucić obiem na dzisiejszą nawet mapę rozmieszczenia kolonij niemieckich od Białej - Bielska począwszy a na Husiatynie i Borszczowie skończywszy, by stwierdzić, że kolonizacja niemiecka na tym odcinku (jak zresztą cały plan „Drang nach Osten") rozwijała się w myśl politycznych założeń Wiednia. Obecnie niemiecką akcją kolonizacyjną kieruje inna twierdza natchnień.

Polityka stolicy naddunajskiej obdarzyła nas około 70.000 kolonistów niemieckich, z których 10—15 proc. przebywa dotąd w Małopolsce zachodniej, reszta zaś rozgospodarowała się na terenie trójwojewództw południowo - wschodnich. Problem kolonizacji niemieckiej, zwłaszcza wobec jej nowych rumieńców, wymaga osobnego omówienia, a dotknęliśmy go tylko dla podkreślenia prądów osadniczych na Ziemi Czerwieńskiej.

Wiele szkód i dywersyj wlecze za sobą, świadomie i celowo przez rząd austriacki popierana kolonizacja żydowska, która wyszedłszy z miast na wieś, nie tylko zagarnąć zdołała pod swój dach sporo ziemi, ale ponadto przez długi czas i to w momentach najkrytyczniejszych odgrywała rolę pośrednika pomiędzy ludnością polską i mniejszością ruską. O pewnym odrodzeniu osadnictwa polskiego na Ziemi Czerwieńskiej mówić można w okresie wyodrębnienia Galicji, w latach jej gospodarczego i narodowego budzenia się.

Typowym świadectwem tej akcji osiedleńczej to teren Tarnopolszczyzny, który poszczycić się może „wałem mazurskim", do dziś decydującym o charakterze tej połaci kraju. Akcję tę cechowała zdecydowana planowość i wyraźna wola naprawienia tych szkód, które w polskim stanie posiadania poczyniły wieki ubiegłe. Tę kartę, bezpośrednio przed wojną zanotowanych dziejów osadnictwa polskiego, podnosimy do mocy przykładu.

Jakież były i są dzieje osadnictwą polskiego w Polsce Odrodzonej, czy wzięto rozbrat z błędami wieków, czy skorzystano z doświadczeń lat przedwojennych?

Osadnik polski zjawia się w województwach południowo - wschodnich już w roku 1919 i staje do pracy na zgliszczach i wśród rowów bitewnych. Osadnictwo pierwszej fali **cechuje bezplanowość,** sterowana raczej głodem ziemi lecz nie ambicją osadniczą, w ścisłym, polskim tego słowa znaczeniu.

Wnet jednak zjawia się druga fala osadników (od r. 1920 począwszy), fala o obliczu wyraźniejszym, bardziej świadoma swych dróg i celów. **Osadnicy wkraczają** na Ziemię Czerwieńską, **jako strażnicy granic Rzeczypospolitej, jako strażnicy stanic kresowych, z planem rozszerzenia polskiego stanu posiadania i czuwania na wiekowych szlakach cywilizacji i kultury polskiej.** Ta fala wniosła wiele warunków zdania egzaminu na całym froncie. Że jednak los tej fali nie układał się na różach, świadczy szereg zjawisk i alarmów, jakie do dziś jeszcze płyną z pod dachów osad polskich na Ziemi Czerwieńskiej. Niestety krzyk „kresy płoną", niezawsze znajdował posłuch u tych, na których ciążyła odpowiedzialność za oblicze tej ziemi. Nie chcemy rozdrapywać ran.

Etapy organizacji naszego osadnictwa.

Próby zbiorowej organizacji osadnictwa polskiego notuje rok 1921. Wówczas to wywiązały się dwie koncepcje — jedna w kierunku związania osadników w osobnej organizacji, druga — wciągnięcia ich w ramy Towarzystwa Kółek Rolniczych. Zjazd delegatów w r. 1921 przyjmuje koncepcję ostatnią, w ślad za czym w Tow. Kółek Rolniczych zorganizowano Wydział Osadniczy, który w pierwszym rzędzie zajął się opracowaniem statystyki osadniczej, zbadaniem stanu gospodarczego i społeczno - oświatowego. Nawiązano współpracę z pokrewnymi organizacjami, opracowano plan osadniczy na dłuższą metę.

Niestety w r. 1927 zorganizowany został oddzielny Związek Osadników, który położył się w poprzek trudom Wydziału Osadniczego. Po pewnym czasie obie organizacje padają ofiarą likwidacji i dopiero po dwu latach, gdy sprawa osadnictwa groziła katastrofą i kompromitacją, zajęło się nią Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, w ramach którego powstaje fachowy referat osadniczy.

Akcja ta w pierwszym swym etapie **zanotowała szereg sukcesów,** czy to w formie zapobiegania ucieczce osadników, czy w formie zdobycia kredytów, regulacji hipotek, budowy domów ludowych (17), szkół (5) i t. d. Nie wiemy, jakie sprężyny zadecydowały o tym, że referat osadniczy pracował tylko do r. 1931, notując przerwę aż do r. 1934, której kres kładzie energia i ofiarność śp. dyrektora Ciemnołońskiego. W oparciu o Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych podejmuje Małopolskie Tow. Rolnicze akcję na nowo. Po licznych pracach natury organizacyjnej w r. 1937 MTR. powołuje do życia **Komisję Osadniczą,** która z kolei stwarza **Związek Osadników Małopolski wschodniej.**

Przed niedawnym czasem, ściśle 29 maja br., odbył się we Lwowie trójwojewódzki Zjazd Osadników z mocą i celem utworzenia Związku Osadników, jako związanego z Małopolskim Tow. Rolniczym we Lwowie. Na zjazd ten przybyli: pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Józef **Poniatowski,** pan wojewoda lwowski Alfred **Biłyk,** dyrektor departamentu p. **Krasulski,** dyrektor p. **Zan,** p. prezes **dr Papara,** p. kurator dr **Kupczyński** i wielu innych. Zjazd otworzył prezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego p. Ludwik **Myszkowski** a powitawszy gości i około 300 przybyłych delegatów nakreślił cele Zjazdu.

Gospodarcze położenie osadników.

W czasie Zjazdu wygłoszono dwa referaty (p. Andrzej **Witos,** pow. Złoczów i p. Stanisław **Sapyta,** pow .Zborów), które uzupełnione nader żywą i na wysokim poziomie stojącą dyskusją pozwoliły na wglądnięcie za kulisy stanu osadnictwa polskiego w Małopolsce wschodniej. Rzucimy wpierw okiem na problem gospodarczy.

Dzieje osadnictwa podzielić się dadzą na dwa etapy, pierwszy od r. 1919—1934, drugi zaś od r. 1934 do chwili obecnej. Najwalniejszym zagadnieniem etapu pierwszego to sprawa parcelacji, której echa znajdujemy w całym szeregu artykułów, zwłaszcza w alarmujących rozprawach prof. Romera, prof. Grabskiego, prof. Zierhoffera, dr Skrzypka i mgr Rojka. Parcelację tego okresu cechuje nie tylko bezplanowość i lekkomyślność ale **wyraźna rabunkowa akcja, niszcząca polski stan posiadania.** Akcję tę prowadzą przeróżne, niekontrolowane spółki parcelacyjne, które rozparcelować zdołały ponad 300.000 ha ziemi, z czego w województwie lwowskim 105.000 ha, w województwie tarnopolskim

Krajowa Wystawa Lotnicza we Lwowie 29. V. - 29. VI. najbardziej atrakcyjną imprezą w kraju!



Zdjęcie **WSCHOD-u** dokonane w czasie otwarcia Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie w chwili, gdy przemawiał prezes lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP. dyr. Otton Grosser. Po środku pp. wojewoda Biłyk, prezydent miasta dr Ostrowski, wiceminister inż. Bobkowski, dowódca Korpusu gen. Langner, następnie pp. pułk. Rudnicki, pułkownik-pilot Tadeusz Praus, pułk. dypl. Procner, adiutant dowódcy Korpusu rotmistrz Czychiryn, starosta grodzki Porembalski, wicewojewoda mgr Chmielewski, dyrektor poczty Moszoro, w głębi organizator Wystawy dyr. Tiger, prof. dr Weigel i i. (Do artykułu na stronicy 5-tej).

Miasto Śniatyn zaprasza na wypoczynek letni.



Śniatyn rok rocznie jest atrakcją dla letników w okresie wypoczynku wakacyjnego. Śniatyn i okolica posiada pod dostatkiem owoców szlachetnych. Atrakcją są kąpiele w Prucie i doskonale urządzona plaża. Zdjęcie WSCHODU przedstawia ruch kajakowy na Prucie. Przez przystań kajakową przewija się w porze letniej mnóstwo wycieczek z dalszych i bliższych okolic.

155.000 ha, a w województwie stanisławowskim 40.000 ha ziemi.

Ta niekontrolowana, gadzinowa parcelacja zużyła 220.000 ha na upełnorolnienie t. zw. gospodarstw karłowatych systemem „sąsiedzkim“, zaś 80.000 ha na stworzenie samodzielnych gospodarstw osadniczych. Z parcelacji upełnorolnej skorzystała w 90 proc. ludność niepolska. (!) Statystyka szkód, spowodowanych przez rekinów parcelacyjnych nie da się ściśle obliczyć, zwłaszcza jeśli dodamy, że w danym okresie około 3700 osadników, nie mogąc podołać warunkom osadniczym, nie znalazłszy odpowiedniego klimatu osadniczego, nasyconego groźną falą sabotażu ruskiego, opuściło swe warsztaty rolne, oddając swe ziemie w ręce ruskie i żydowskie. Szkody wynikłe z samych tylko sabotaży oceniają osadnicy na 4 miln. zł.

Jakiż był stan liczebny osadników polskich pod koniec r. 1934? Według obliczeń Małopolska wschodnia, po dezercji 3700 osadników posiadała 11300 osadników, co w przeliczeniu na rodziny zarejestrowało około 34.000 dusz (przeciętnie 3 osoby na rodzinę). Osadnicy rozmieścili się w 43 powiatach, tworząc 756 skupisk czyli osiedli, z których 447 posiadało charakter osad silniejszych, liczących ponad 20 gospodarstw, zaś 309 o charakterze słabszym, liczących do 20 gospodarstw.

O dynamice gospodarczej osad świadczą poniższe, wiele mówiące cyfry. Na 14.907 gospodarstw przypadało: 14.633 koni, 24.780 krów, 10.753 wozów, 10.564 pługów, 14.530 bron. Jak więc widzimy nie każde gospodarstwo posiadało konia, a na pojedyncze przypadało zaledwie 1 i pół krowy. Stan przeto inwentarza **przedstawiał się wprost rozpaczliwie** i godzi się zapytać, czy w takich warunkach można mówić o jakiejś gospodarce, czy należało oczekiwać choćby tylko cienia pionierstwa ekonomicznego, kulturalnego czy społecznego?

Do klęski tej dołączyły się **niepomiernie długi**, które jak zmora zwaliły się na osadników polskich. Według obliczeń zadłużenie osadników wynosiło pod koniec 1934 r. ponad 30 miln. zł., z czego na Bank Rolny przypadało 13 miln. zł, na kredyt zorganizowany 4 miln. zł, a na kredyt niezorganizowany 12 miln. zł. W kredycie niezorganizowanym uciekali się często osadnicy pod opiekę kas ruskich, opłacając się na zgoła niepolskie cele. Saldo zadłużenia dochodziło w wielu wypadkach do 200 proc. wartości majątku osadników. Cyfry te nie wymagają bliższych wyjaśnień — mówią same za siebie.

Okres drugi od r. 1934 notuje **znaczną poprawę**. Dotyczy to w pierwszym rzędzie polityki parcelacyjnej jakoteż programu tworzenia osiedli. W okresie tym **zanotowano przyrost około 5.000 nowych osadników,** których otoczono życzliwszą opieką, co zawdzięczać należy Ziemskiemu Tow. Parcelacyjnemu i silniejszej ingerencji władz. Żałować należy, że nie zapoznano nas ze statystyką tego okresu, zwłaszcza na odcinku rozparcelowanej ziemi,stanem inwentarza i t. d. Jak jednak z referatów i z dyskusji wynikało, obecny stan pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Sam tylko stan budynków jest w chwili obecnej w 60 proc. lichy, gdyż oparty na prowizorium, które wykorzystują ulewy i burze, pozostawiające często osadników bez dachu nad głową. Czyż nie jest bolesnym zjawisko, że 90 osadników do dziś jeszcze żyje z rodziną i trzodą w ziemiankach?

Że jednak położenie obecne osadników **jest jeszcze nader ciężkie,** świadczy bogata wiązanka rezolucyj, odnoszących się do całego szeregu spraw piekących w tym rzędzie: **komunikacyjnych, budowniczych, oddłużeniowych, komasacji, melioracji, problemów prawnych** (serwituty, hipoteka), **korzystania z budulca, pochodzącego z lasów państwowych i t. d.**

Zasadniczo i stanowczo, w oparciu o dotychczasowe doświadczenia, **sprzeciwiono się udzielaniu zezwoleń na parcelację osobom prywatnym,** żądając ścisłej kontroli czynnika państwowego.

Oto w krótkości stan gospodarczy, oto postulaty, które wysunął Zjazd osadników.

Problem społeczno-oświatowy osadnika polskiego.

Z kolei przypatrzmy się pokrótce życiu i problemowi społeczno - oświatowemu osadnika polskiego w Małopolsce wschodniej.

„Nie przyszliśmy tu, by tylko orać i siać, lecz przyszliśmy również i po to, by razem z miejscową, tubylczą ludnością polską, stać na straży tej ziemi i tych mogił, które od wieków w imię praw historycznych czuwają nad tym obszarem“.

Tak wołał w czasie Zjazdu delegat powiatu zbarazkiego. I tak pojmuje swą rolę ogół osadników polskich, rozsianych pomiędzy Sanem i Zbruczem.

Te głosy nie mogą przejść bez echa. Tych żołnierzy nie należy pozostawić losowi, lecz **winno się ich zaopatrzyć we wszystkie środki, czy to się komu podoba, czy nie, zwłaszcza dać im winniśmy trwałe oparcie o polską oświatę, o polską kulturę.** I tu otwiera się pole do pracy dla całego społeczeństwa polskiego.

Zjazd szczególną uwagę zwrócił na proces wynaradawiania się ludności polskiej zwłaszcza w wieku XIX. Te zjawiska nie mogą się powtórzyć, a sprzyjające im warunki wyrwane być muszą z korzeniami. Osadnictwo polskie i pod względem społecznym i oświatowym i pod względem opieki duchowej było dotąd wyraźnie pokrzywdzone. Tworzonym osadom nie zapewniono przede wszystkim możliwości nauczania dzieci w języku ojczystym. **Osadnicy dobrodziejstwa języka ruskiego, wykładanego w szkołach polskich, odsuwają z całą stanowczością i z boleścią podkreślają, że na niektórych osadach dzieci osadników mówią już nawet między sobą po rusku.** Zbyt daleka odległość od kościołów, brak kaplic w osadach, brak Domów ludowych, to dalszy ból osadnika polskiego. A dodajmy niekończące się akty teroru ruskiego (o jakżesz długa litania strat w żywych szeregach osadników), by zrozumieć, że droga osadnika zgoła nie stąpa po dywanach.

Inteligencja — co podkreślono — mało troszczy się o osadnika polskiego, uskarzano się zwłaszcza na brak zdecydowanego męskiego nauczyciela, któryby wczuł się w rolę i posłannictwo osadnika. Domagano się większej sieci szkół typu siedmioklasowego, a ponadto większej ilości szkół rolniczych. Kultura i stopień oświaty osadnika polskiego powinna być naprawdę pełna atrakcyjności. Wiele uwagi poświęcono roli kościoła i kleru, domagając się zwiększenia ilości księży, kościołów i kaplic. Że żądania te są naprawdę słuszne, niech świadczy poniższa statystyka.

Na terenie trójwojewództwa istnieje 2.121 parafij grecko - kat., 2.350 cerkwi i 1300 filij i kaplic grecko - kat., obsługiwanych przez 2.202 księży gr. kat. Na tym samym obszarze notuje statystyka zaledwie 707 parafij rzym. - kat., 886 kościołów, 1.032 kaplic, obsługiwanych przez 881 księży rzym. - kat.

Niemniej słabą pomoc znajdują osadnicy na odcinku oświatowym. Na terenie Małopolski Wschodniej istnieje 1.463 domów ludowych **ruskich,** 27 niemieckich i 14 żydowskich (razem 1484), a tylko 1.144 polskich. Wprawdzie 342 domy ludowe znajdują się w stadium budowy, lecz taką samą ilość wznoszą również i Rusini.

Na 756 osad polskich tylko 264 posiada domy ludowe, brak ich więc w 492 osadach.

Rzuciliśmy te cyfry, by w ich zwierciadle ujrzało społeczeństwo dolę i niedolę osadnika polskiego. „Ludność osadnicza — wołał delegat powiatu zborowskiego — nie lęka się walki i nie myśli ustępować. Nie żąda łaski ani przywilejów dla siebie, lecz dla tych praw i pomocy, która jest konieczna dla rozwoju polskiego stanu posiadania tu na kresach. Rozumiemy dobrze, iż tak daleko będzie sięgać Polska, jak daleko sięga pług osadnika, dom polski i dusza polska, — słowem tyle Polski ile ziemi w rękach polskich“.

Osadnictwo polskie rozpoczyna nową kartę. Wierzymy, że każdy krok osadnika polskiego śledzony będzie życzliwie i uważnie przez całe społeczeństwo polskie od Zbrucza po Bałtyk, od Karpat po Dźwinę i Słucz.

Zarząd Związku Osadników.

W wyniku swych całodziennych narad delegaci osad postanowili utworzyć Związek Osadników Ziem Południowo - wschodnich w oparciu o Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie.

Skład wybranego Zarządu przedstawia się jak następuje:

Andrzej **Michno** (Sokal), Stefan **Puka** (Jaworów), Antoni **Musioł** (Kopyczyńce), Stanisław **Sapyta** (Zborów), Andrzej **Witos** (Złoczów), Władysław **Zaremba** (Podhajce), Aleksander **Kwolek** (Brody), Leon **Charowski** (Horodenka), Paweł **Wierzbiński** (Stanisławów), Stanisław **Błoński** (Mościska) i Rudolf **Kwak** (Lwów).

Zarządowi temu na drodze wzmacniania polskości w Małopolsce wschodniej składamy serdeczne: Szczęść Boże!

Józef Mogiła.

12 LAT...

12 lat upływa właśnie od chwili objęcia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej przez prof. Ignacego Mościckiego.

Znamy wszyscy w Polsce dzieje żywota człowieka, który od wczesnej młodości, sprzęgnięty z ideą Niepodległości, w mrokach konspiracji dzierżył sztandar walki z obcą przemocą. Był, jak sam o tym powiedział, jednym z „pierwszych Piłsudczyków“.

W dniu 1 czerwca 1926 r. kandydat Marszałka Piłsudskiego, prof. Ignacy Mościcki został wybrany prezydentem Rzplitej i od tej chwili bez przerwy piastuje najwyższą godność w Polsce.

Znamy kolejne etapy w życiu Ignacego Mościckiego, Jego osiągnięcia i prace w dziedzinie nauk ścisłych, Jego o światowej sławie wynalazki. Jego wybitny udział w tworzeniu nieprzemijających wartości, którym na imię Chorzów, Mościce.

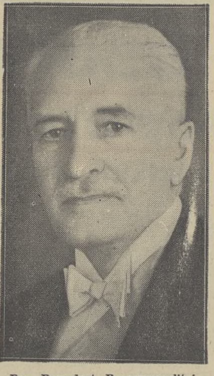
Przed 12 laty, kiedy prof. Ignacy Mościcki składał przysięgę jako Włodarz Państwa Polskiego, nazwisko Jego znane było tylko tym, którzy w mrokach niewoli wykuwali drogę Wolności i tym, którzy na wyżynach intelektualnych kierują drogę postępowi wiedzy.

Dziś prof. Ignacy Mościcki skupia w sobie majestat Rzplitej.

Znamy wszyscy przebieg tych 12 lat, jakie przetrwał na stanowisku Głowy Państwa i znamy przebieg tego okresu, który się zaczął w dniu śmierci Wielkiego Marszałka.

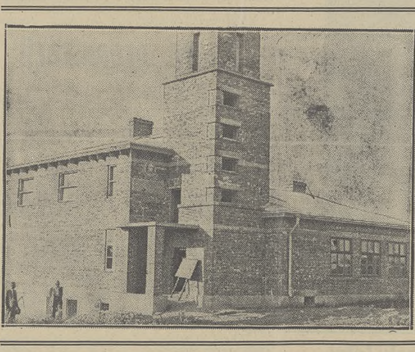
Prezydent Ignacy Mościcki zrozumiał, że po utracie Wielkiego Nauczyciela i Wodza Narodu, w Polsce trzeba stworzyć mocną władzę, opartą o skonsolidowane społeczeństwo. Mówi wtedy: „Musimy struny naszej psychiki, psychiki milionów obywateli nastroić na harmonijny dźwięk i podporządkować najwyższemu hasłu: Hasłu ugruntowania niepodległości“.

Pomny swej odpowiedzialności przed historią prezydent Mościcki ostrzega, że „gdyby ta chwila dziejowa minęła przy obojętności większej części społeczeństwa, to przyszłe pokolenia nie byłyby w stanie nam tego darować“.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Dr IGNACY MOŚCICKI.

W dniu, kiedy P. Prezydent Mościcki rozpoczął nowy rok sprawowania najwyższego urzędu w Państwie biegną ku niemu wyrazy najgłębszej czci i najserdeczniejsze życzenia całego Narodu.



Praca oświatowa w powiecie zbarazkim.

Praca oświatowa w powiecie zbarazkim ogniskuje się w 21 domach ludowych i 51 czytelniach T. S. L. W bieżącym roku będą jeszcze wybudowane nowe cztery Domy Ludowe: w Berezowicy Małej, Dobromirce, Medyniu i Lesie Kapuścinieckim, oraz dwie kaplice w Szczęsnówce i Worobijówce. Obok zamieszczamy zdjęcie fotograficzne nowowybudowanego Domu Ludowego i szkoły w Nowym Rogowcu, gdzie ostatnio Uniwersytet ludowy odniósł wielkie sukcesy.

W STAŃKOWEJ KOŁO KAŁUSZA BUDUJE SIĘ KOŚCIÓŁ IM. ŚW. ANDRZEJA BOBOLI.

Pierwszy kościół pod wezwaniem patrona Polski, św. Andrzeja Boboli, na kresach wschodnich wznoszony jest w Starosielcach koło Białegostoku. Drugi kościółek pod wezwaniem tego świętego wzniesiony będzie w Stankowej koło Kałusza. Dzięki staraniom przewodniczącej komitetu budowy tego kościoła w Stankowej p. radczyni Zofii **Migockiej,** komitet uzyskał od p. hr. Heleny **Dzieduszyckiej Truszkowskiej** hojny dar w postaci jednego morga ziemi oraz część materiału drzewnego potrzebnego na wybudowanie tego kościółka. Dzięki temu Stankowa otrzyma w krótce świątynię, której brak dawał się tak bardzo odczuwać licznej ludności rzym.-kat. zamieszkującej te okolice.

ZWIĄZEK INWALIDÓW W SKAŁACIE.

W Skałacie odbyło się Walne Zebranie Powiatowego Związku Inwalidów Wojennych, na które przybyło około 200 osób. Przewodnictwo zebrania objął przybyły z Tarnopola delegat p. **Kubrycht,** który też przywitał przedstawicieli, starostę powiatowego p. **Rutkowskiego** oraz por. **Sławińskiego** i obecnych inwalidów, względnie wdowy po inwalidach. Po zagajeniu i złożeniu sprawozdania z działalności Związku za rok 1937/38, z którego przebijała się duża aktywność Związku oraz łożenie znacznych funduszów na cele Obrony Narodowej, sięgające kwoty 3000 zł, przemówił starosta p. **Rutkowski.** Następnie wybrano nowy Zarząd Związku w dotychczasowym składzie z p. **Januszem** na czele.

KOLONIA DLA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ Z WOJEWÓDZTWA STANISŁAWOWSKIEGO.

W Stanisławowie zawiązał się Wojew. Obywatelski Komitet Kolonii dla młodzieży wiejskiej, do którego weszły: jako przewodnicząca p. radczyni Zofia **Migocka,** zastęp. przewodniczącej generałowa Irena **Łukoska,** sekretarka p. Emilia **Kasjanowa,** skarbniczka p. Janina **Balko,** oraz przedstawicielki z różnych organizacyj. Komitet ma za zadanie zająć się przyjęciem młodzieży z całego województwa stanisławowskiego w ilości 240 chłopców w wieku od 12—16 lat. W planie jest zwiedzenie miasta wraz ze wszystkimi starożytnymi zabytkami. Po spożyciu obiadu młodzież uda się do teatru lub kina, gdzie będzie odegrana odpowiednia sztuka. Po jednodniowym pobycie w Stanisławowie członkinie Komitetu odwiozą chłopców do Lwowa, gdzie specjalnie zawiązany Komitet oprowadzi ich po Lwowie, skąd udadzą się na trzytygodniowy obóz do Krakowa. Ponieważ młodzież jest uboga, Komitet zajmie się dostarczaniem odzieży, obuwia i tp.

WYROK ŚMIERCI.

Sąd okręgowy w Stryju na sesji wyjazdowej w Skolem skazał Iwana Chomyna za zbronię zabójstwa na osobie swej narzeczonej Parani Hryniw, na karę śmierci przez powieszenie.

Cała młodzież musi być gotowa do obrony Kraju!

W chwili, gdy zwiększamy tempo realizacji hasła „Naród pod bronią“, trzeba zwrócić baczniejszą uwagę nie tylko na wojsko, nie tylko na masy rezerwistów i cywilów, lecz przede wszystkim na młodzież, która dopiero w przyszłości stanie w szeregach armii.

Dziś wojsko otrzymuje w ogromnej większości materiał surowy, zupełnie nieprzygotowany od odbycia odpowiedzialnej i ciężkiej służby. Nie wspominając już o tysiącach analfabetów, których potrzeba dopiero uczyć czytać, pisać i liczyć, ze wszystkimi muszą oficerowie zaczynać pracę od „a, b, c, wojskowego“. Okres służby wojskowej jest krótki, a **wojna przyszłości wymaga od żołnierza jak najbardziej wszechstronnego przygotowania.** Dotyczy to zwłaszcza podchorążych rezerwy, którzy w ciągu 12-tu miesięcy muszą przejść odpowiednią zaprawę fizyczną, wyrobić w sobie cechy charakteru konieczne oficerowi rezerwy i zdobyć wyszkolenie techniczne.

Wojsko musi być odciążone od balastu prac przygotowawczych i ograniczyć się do wyszkolenia technicznego, które trzeba coraz bardziej doskonalić. Pierwszym krokiem na tej drodze było stworzenie „ochotniczej służby pracy“.

Nie rozwiązuje to jednak całkowicie problemu. **Hufce pracy, to końcowy akord prac przygotowawczych.** Wymagania stawiane dzisiejszym żołnierzom są tak wielkie, że nie wystarczy kilkunastu miesięcy, by je spełnić. Tak jak się dzieje w Niemczech i Italii, młodzież musi wyrastać już w odpowiedniej atmosferze pracy wojskowej, musi przez lata wytwarzać w sobie wartości fizyczne i duchowe, właściwe żołnierzowi.

Taką przychylną atmosferę wychowawczą trzeba stworzyć **przede wszystkim w szkole.** Akcja ta winna być prowadzona jednocześnie na trzech odcinkach. Pierwszy, to odpowiednie przystosowanie programu nauczania, w celu zwiększenia zasobu wiadomości przydatnych w wojsku. Drugi — wyrobienie w młodzieży żołnierskich cech charakteru. Ostatnim — jest **wychowanie fizyczne, mające na celu zaprawienie młodzieży do znoszenia trudów przyszłej służby wojskowej.**

Kilkunastoletni bilans działania przysposobienia wojskowego jest bezwzględnie dodatni. Co roku hufce szkolne zyskują na popularności tak wśród samej młodzieży szkolnej, jak i wśród starszego społeczeństwa. Nawet ludzie najbardziej konserwatywni, którzy radziby widzieć w programach szkolnych tylko przedmioty ściśle „naukowe“, zmieniają swe dotychczasowe stanowisko. Widzą oni, że przysposobienie wojskowe nie tylko przygotowuje małego obywatela do obrony kraju, **lecz także wpływa na kształtowanie się jego charakteru. Wyrabia ono w młodzieży poczucie dyscypliny, hierarchii i odpowiedzialności, obowiązkowość oraz właściwy stosunek do przełożonych** — cechy tak trudne do osiągnięcia za pomocą innych środków wychowawczych.

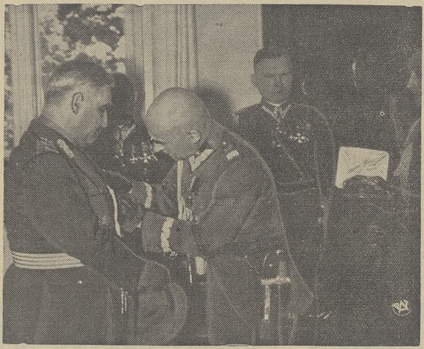
Szkolne przysposobienie wojskowe zdało swój egzamin próbny na „bardzo dobrze“. W chwili jednak, gdy problem obrony kraju jest wysuwany na naczelne miejsce zagadnień państwowych, gdy Marszałek Śmigły Rydz stwierdza że: „Jesteśmy narodem, który musi być pod bronią w najszerszym zakresie tych słów“, — obecny zasięg działania przysposobienia wojskowego jest nie wystarczający.

Hufce szkolne muszą posiadać charakter powszechny i obowiązkowy.

Patrząc na maszerujące zwarte falangi włoskiej Ballili, niemieckiej „Hitler Jugend“, trudno się oprzeć stwierdzeniu, że **nasze hufce szkolne muszą sięgać już do najmłodszych, a nie opierać się jak dotąd bywało na uczniach dawnej szóstej i siódmej klasy.**

Nie zastąpi ich harcerstwo, które ma inne zadania i przy dzisiejszej organizacji nie jest w stanie wchłonąć tak wielkiej masy młodzieży. **Przysposobienie wojskowe, nawet wśród najmłodszych, winno być oparte i bezpośrednio związane z wojskiem.**

Przysposobienie wojskowe winno mieć charakter obowiązkowy na równych prawach jak inne przedmioty szkolne. Do świadczeń na rzecz Państwa obowiązani są wszyscy obywatele, a więc i młodzież szkolna. Pożądana by była także pewna ewolucja stosunku władz szkolnych do przysposobienia wojskowego. **Dotyczy to zwłaszcza obozów bez istnienia, których nie do pomyślenia jest osiągnięcie pełnego wyszkolenia.**



Szef rumuńskiego sztabu generalnego z wizytą w Polsce.

W Warszawie bawił z wizytą oficjalną szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Stefan Jonescu, który był gościem szefa naszego sztabu głównego gen. Stachiewicza.

Na zdjęciu obok zamieszczonym moment dekoracji gen. Jonescu wielką wstęgą Polonia Restituta przez Pana Marszałka Śmigłego Rydza.

Nowe obory zarodowe

w Małopolsce wschodniej.

Lwowska Izba Rolnicza podaje, że uchwałą Zarządu Izby zostały ostatnio uznane za zarodowe następujące obory na terenie Lwowskiej Izby Rolniczej:

Wojew. Lwowskie:

Obora w Balicach — bydło rasy nizinnej, czarno - białej, własność p. Władysława **Skibniewskiego,** Balica, poczt. Medyka, pow. Mościska.

Obora w Bziance — bydło rasy górskiej (simentalskiej), własność dr St. **Grodzickiego,** Bzianka, p. Wróblik Szlachecki, pow. Sanok.

Obora w Chłopach — bydła rasy nizinnej czarno - białej, własność pp. Karoliny i Adelaidy **Lanckorońskich,** Chłopy, p. Komarno, pow. Rudki.

Obora w Hermanie — jak wyżej.

Obora w Nienadowej — bydła rasy nizinnej czarno - białej, własność p. Antoniego **Wołkowickiego,** Nienadowa, p. Dubiecko, pow. Przemyśl.

Obora w Zakrzewie — bydła rasy czerwonej - polskiej własność p. Artura **Tarnowskiego,** Dzików, p. Tarnobrzeg, pow. Tarnobrzeg.

Wojew. Stanisławowskie:

Obora w Kniażu — bydła rasy górskiej (simentals.) własność inż. Marcina **Jaruzelskiego,** Kniaże, p. Załucze, pow. Śniatyn.

Obora w Targowicy Polnej — bydła rasy górskiej (simentalskiej) własność spadkobierców po śp. W. **Abrahamowiczu,** Targowica Polna, p. Horodenka, pow. Horodenka.

Cegielnie polowe w Małopolsce wschodniej.

Akcja podniesienia budownictwa wiejskiego.

Budownictwo wiejskie posiada jak wiadomo wiele braków, których usunięcie leży w interesie postępu materialnego i duchowego wsi. W zrozumieniu doniosłości tego zagadnienia Lwowska Izba Rolnicza rozpisała ankietę na ten temat. Wyniki były pouczające i w głównych zarysach podane zostały do wiadomości publicznej z końcem r. 1937. w drodze odczytu radiowego. Ankieta stała się punktem wyjścia **do stałego zajecia się Lwowskiej Izby Rolniczej zagadnieniem i sprawami budownictwa wiejskiego.** Na podstawie uchwały Zarządu Izby został powołany specjalny Komitet do spraw budownictwa wiejskiego w składzie: pp. inż. Emila **Wekluka,** Józefa **Kapuścińskiego** i Aleksandra **Bobrowskiego.** Z Komitetem tym współpracuje Biuro Ekonomiczne Izby.

Wybrany Komitet postanowił wysunąć na czoło sprawę **budownictwa ogniotrwałego.** Projekty Komitetu zostały zatwierdzone przez Zarząd L. I. R., który w związku z tym uchwalił **urządzenie trzech kursów dwumiesięcznych, prowadzenia cegielni polowych** na terenie wojew. lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Część praktyczna kursu polegać będzie **na kompletnym przygotowaniu, wyrobie, wysuszeniu i wypaleniu około 100 tys. sztuk cegły w 3 piecach polowych w okresie dwumiesięcznym. Kandydaci pod kierunkiem majstra ceglarskiego będą musieli osobiście jako zwyczajni robotnicy ceglarscy uskutecznić wszystkie 3 wypały. Zamierzone jest, aby kandydatów na kursy wskazywały Wydziały Powiatowe, chodzi bowiem o to, żeby ewentualni absolwenci kursu dawali gwarancję, że dzięki swej inicjatywie potrafią się przyczynić do rozpowszechnienia umiejętności prowadzenia cegielnictwa polowego w powiecie.**

Święto P. W. i W. F. w Jankowcach

pod hasłem „Obrony Narodowej“.

Dzień 22. maja br. był wielkim dniem dla Polaków z gminy Jankowce. W tym bowiem dniu obchodzono uroczyście „Święto P. W. i W. F.“, na które przybyli z Tarnopola ppłk. dyplom. Franciszek **Pokorny,** wicestarosta mgr Stanisław **Zając,** kmdt. Podokręgu Związku Strzeleckiego Władysław **Kruczkowski,** kmdt. Pow. PW. kpt Feliks **Wyborski,** prezes Pow. Związku Strzel. inż. **Szuba,** por. **Tomaszewski,** ppor. rez. Bernard **Kruczkowski,** komendtk. P. K. Pow. Zw. Strzel. Eleonora **Dziurzyńska,** kier. Zakładów Sprzedaży PMT. Józef **Gajda,** pow. instruktor Straży Pożarnej Kazimierz **Kruk,** prof. **Zazula,** oraz **ks. Diduszko** z Obarzaniec, **ks. Dziunikowski** z Płotyczy, tudzież nauczycielstwo i ludność z gromad sąsiednich.

Po raporcie i powitaniu władz przed bramą triumfalną przez wójta Józefa **Prochaskę,** odbyła się uroczysta msza św., celebrowana przez proboszcza ks. **Diduszkę** z Obarzaniec.

W czasie mszy św., chóry, strzelecki żeński i męski, oraz szkolny odśpiewały pod kierownictwem ref. wychowania obywatelskiego kierownika miejscowej szkoły Bolesława **Badowskiego** kilka pieśni kościelnych.

Wicestarosta mgr **Zając** w swym przemówieniu wskazał na wielkość i znaczenie organizacji Związku Strzeleckiego i jej wielką rolę w urabianiu i kształtowaniu charakterów Polaków-Żołnierzy.

Ppłk. Franciszek **Pokorny** apelował do matek-Polek, by te jaknajwięcej troski i starań dołożyły w wychowanie swych synów, z których rekrutuje się chluba Polski, jej Armia.

W czasie defilady kompania strzelców, oddziały Strzelczyń z Jankowiec i Obarzaniec, oraz zespół taneczny Strzelczyń z Tarnopola, Straż Pożarna, dzieci szkolne, gospodynie i gospodarze z całej gminy przemaszerowali przed pięknie przystrojoną trybuną, z której odbierali defiladę przedstawiciele władz. Ludność gminy Jankowiec wykazała w czasie tego święta wielkie przywiązanie do Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzień spółdzielczości.

Wyznaczony na niedzielę 12 bm. „Dzień Spółdzielczości“ postanowiły polskie Spółdzielnie lwowskie obchodzić w roku bieżącym wyjątkowo uroczyście. W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego w lokalu Spółdzielni Oszczędności i Kredytu Kolejowców pod przewodnictwem p. **Bembnowicza.**

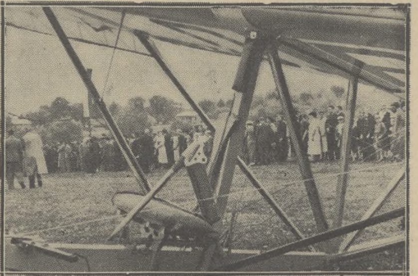
Po złożeniu sprawozdania Komitetu z dotychczasowej działalności przez p. dr **Świgosta,** ustalono obfity program na rok bieżący, w skład którego wejdzie capstrzyk na ulicach miasta, dekoracja budynków spółdzielczych, uroczysta akademia w Teatrze Rozmaitości i w Domu Pracowników gminnych, poświęcenie osiedla Towarzystwa budowlanego urzędników i nauczycieli szkół wyższych i średnich, wieczornica w szkole im. Konarskiego, urządzona staraniem Ligi Kooperatystek i wiele innych.

Szczegółowe opracowanie programu i nadzór nad jego wykonaniem powierzono Komitetowi ściślejszemu z p. mgr **Woźniackim** na czele.

Poświęcenie szybowiska obok Borysławia.

Staraniem Koła szybowcowego LOPP. „Małopolska“ w Borysławiu odbyło się poświęcenie szybowiska w Popielach, oddalonych o 6 kilometrów od Borysławia.

W uroczystości tej wzięli udział: wojewoda p. **Biłyk,** starosta drohobycki mgr **Wehrstein,** delegat Okręgu wojewódzkiego LOPP. dyrektor Biura major Adam **Tiger** ze Lwowa, sekretarz Koła szybowcowego LOPP. kpt. **Korzeniowski** z Przemyśla, lotnicy z Ustianowej major-pilot **Peteryk** i por. **Błażejewski,** podpułk. **Gawlik** z Drohobycza, prezydent m. Borysławia p. **Rossówski,** dyrektor „Galicji“ inż. **Piotrowski,** dyrektor „Polminu“ inż. **Łahociński,** dyrektorzy innych firm, szereg reprezentantów władz i stowarzyszeń, oraz licznie zaproszeni goście. Na święto to przyleciało osiem samolotów.



Zdjęcie z uroczystego poświęcenia hangaru i szybowiska w Popielach koło Borysławia.

Aktu poświęcenia hangaru i szybowiska dokonał ks. dziekan **Osikowicz** z Borysławia. Przemówienia kolejno wygłosili pp. prezes Koła szybowcowego „Małopolska“ dyrektor inż. **Wyszyński,** starosta mgr **Wehrstein,** dyrektor mjr **Tiger,** prezydent **Rossowski** i wojewoda **p. Biłyk.**

W dalszym ciągu mjr Peteryk wręczył odznaki pilotom szybowcowym, uczniom Borysławia. Pierwszą odznakę otrzymała jedyna uczennica pilotarstwa szybowcowego p. **Ożygalska.** Następnie odbyły się loty pasażerskie oraz pokazy akrobacji samolotów i szybowców.

Wreszcie dodać należy, że Koło Szybowcowe LOPP. „Małopolska“, którym kieruje por. **Gronek,** jest jednym z największych Kół w Polsce. Posiada własny hangar, trzy szybowce, 26 pilotów i liczy 140 członków.

KONCENTRACJA STRZELCÓW W PRZEMYŚLU.

W dniu 12 czerwca br. odbędzie się wielka koncentracja 5.000 Strzelców w Przemyślu.

OBRADY ZWIĄZKU UZDROWISK POLSKICH W TRUSKAWCU.

W Truskawcu odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Uzdrowisk Polskich, na którym omawiano szereg aktualnych zagadnień a przede wszystkim radzono nad sprawą zabezpieczenia ciszy i spokoju w uzdrowiskach. Celem uczczenia pamięci długoletniego **prezesa Związku ś. p. Rajmunda Jarosza,** wyłoniono delegację, która udała się na cmentarz w Drohobyczu, gdzie złożyła na mogile wieniec od Zarządu Związku. Zarząd powziął jednomyślną uchwałą wyrażenia podziękowania i uznania p. Halinie **Minkiewiczowej,** dyrektorowi Związku Uzdrowisk za ofiarną i owocną 9-letnią pracę dla dobra instytucji i rozwoju uzdrowisk. Nowe władze Związku ukonstytuowały się następująco: prezes senator Stanisław **Karłowski,** wiceprezesi: dyr. St. **Wiśniewski** z Ciechocinka, prez. Ap. **Jankowski** z Inowrocławia i dr **K. Kaden z Rabki.** Do Zarządu dokooptowano prof. dr A. **Sabatowskiego,** inż. Wł. **Kryńskiego** i dr P. **Rudzkiego.** Do Komisji radiowej weszli: dyr. St. **Wiśniewski,** dr K. **Kaden** oraz dyrektor Truskawca dr R. **Jarosz.**

Ryngraf dla 2-go pułku Strzelców Podhalańskich

w darze od Związków Strzeleckich w Sanoku, Lesku i Krośnie.

Do **WSCHODU** piszą:

Drugi pułk Strzelców podhalańskich otrzymał w darze od Związków Strzeleckich w Sanoku, Lesku i Krośnie, ryngraf i postanowił go zawiesić jako wotum na obrazie Cudownej Matki Boskiej w Starejwsi, w kościele oo. Jezuitów.

Pułk Strzelców podhalańskich wymaszerował z pułkownikiem **Csadkiem** do Starejwsi w powiecie brzozowskim i na granicy powiatu w Grabownicy Starzeńskiej został powitany przez ludność.

Przy bramie triumfalnej oczekiwali na pułk starosta dr **Pomiankowski,** delegaci władz gminnych i gromadzkich, organizacje miejscowe i młodzież szkolna. Starosta dr **Pomiankowski** powitał pułk w imieniu władz administracyjnych, wójt p. **Nowakowski** w imieniu gminy, p. Wawrzyniec **Latoś** imieniem ludności miejscowej, p. Wiktor **Korfanty** imieniem Związku Górników kopalń w Grabownicy. Dzieci szkolne urządziły żołnierzom serdeczną owację. Sołtys gromady p. **Trześniowski** podał na tacy dowódcy pułku **chleb i sól.**

W imieniu pułku pułk. Csadek podziękował za serdeczne przyjęcie, po czym pułk ruszył dalej przez Humniska do Brzozowa, witany wszędzie owacyjnie.

W Brzozowie powitał pułk burmistrz miasta dr Adam **Dobrowolski,** po czym na Rynku powitalne przemówienia, z specjalnie ustawionej trybuny, wygłosili: dr **Szuba** imieniem samorządu powiatowego, Tadeusz **Nowosielecki,** prezes Z. S., imieniem wszystkich organizacyj Obrony Państwa i Przysposobienia Wojskowego, dyr. **Mrozowski** imieniem T. S. L., b. poseł **Toczek** imieniem ludności wiejskiej oraz adwokat dr **Kęcki** imieniem Stronnictwa Ludowego. **Wszyscy mowcy podkreślali serdeczny stosunek ludności do armii, bez względu na zapatrywania polityczne.** Zgromadzeni wznosili raz po raz okrzyki i wiwaty na cześć wojska, pułku sanockiego oraz na cześć Marszałka Śmigłego Rydza. Imieniem pułku podziękował pułk. **Csadek,** po czym żołnierze odmaszerowali na kwatery do Starejwsi, gdzie ludność z wójtem **Kucharskim** na czele powitała ich również owacyjnie.

Następnego dnia odbyła się uroczystość pułku w Starejwsi, w której ludność z wszystkich okolic wzięła tłumnie udział. Na uroczystość przybyli: gen. **Chmurowicz** z Przemyśla, starosta powiatowy dr **Pomiankowski,** prezesi Z. S. z Brzozowa, Krosna, Sanoka i Leska, reprezentanci m. Brzozowa oraz wszelkich organizacyj. Kapelan pułku odprawił mszę św. przy ołtarzu polowym, a kazanie wygłosił ks. **Sobaś.** Po przemówieniu gen. **Chmurowicza** pułk. **Csadek** odczytał ofiarowanie i ślubowanie pułku Cudownej Matce Boskiej Starowiejskiej, które cały pułk powtórzył chórem. Po ślubowaniu pułk. **Csadek** zawiesił na Cudownym Obrazie ryngraf pułku.

Po uroczystości kościelnej, na szosie, prowadzącej ze Starejwsi do Brzozowa, odbyła się **defilada, którą odebrał gen. Chmurowicz w towarzystwie starosty dr Pomiankowskiego i pułk. Csadeka. Defiladę prowadził mjr Sobolewski. Defilada żołnierzy podhalańskich wzbudziła prawdziwy entuzjazm u zebranych widzów.** Po pułku defilowały oddziały Strzelca z Sanoka, Krosna, Leska i Brzowa, Orlęta, oddziały Przysposobienia wojskowego szkolnego, harcerze, harcerki, związki wiejskiej młodzieży, inwalidzi, Legioniści ze sztandarem, Czerwony Krzyż oraz niezliczone poczty sztandarowe Stronnictwa Ludowego.

Po defiladzie rektor Ojców Jezuitów przyjmował obiadem korpus oficerski i zaproszonych gości w klasztorze.

Powiat brzozowski witał wszędzie serdecznie oddziały wojskowe i przyjął je gościnnie. Należy dodać, że pułkownik Csadek pracuje w szeregu akcyj społecznych i jest silnie związany z terenem. (N.)

18 i 19 czerwca 1938

DNI RADIOWE STANISŁAWOWA.

Stanisławów, miasto, które powstało w XVII wieku na południowo wschodnich rubieżach Polski, by murami swymi bronić Rzeczypospolitej przed siejącymi zniszczenie hordami pohańców, jest dziś stolicą województwa, ośrodkiem ożywionego życia kulturalnego i gospodarczego. Miastu temu i całej połaci ziemi stanisławowskiej, obfitującej w zabytki, przepiękne krajobrazy, ciekawy folklor, posiadającej pierwszorzędne walory turystyczne, poświęca Polskie Radio szereg audycyj w dniu 18 i 19 czerwca. Prócz audycyj o lokalnym zasięgu lwowskim składać się będą na imprezę „Radiowych Dni Stanisławowa" **w dniu 19. czerwca transmisje, reportaże i prelekcje nadawane w zasięgu ogólnopolskim.**

O godz. 9.15. — reportaż dialogowany dr Jerzego **Zarzyckiego** i Kazimierza **Wajdy** p. t. „Gród Rewery" zapozna słuchaczy całej Polski ze Stanisławowem, jego przeszłością i zabytkami.

O godz. 9.30 — rozpocznie się transmisja nabożeństwa z Kolegiaty stanisławowskiej — Mszę św. odprawi ks. prałat Kazimierz **Bilczewski,** kazanie wygłosi ks. **Szwed,** śpiewać będzie Chór Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Fr. **Witwickiego.** Wykonana będzie msza d'Archambeau w 6 częściach.

O godz. 10.30 — nastąpi transmisja z sierocińca w Stanisławowie, na którą złoży się przemówienie p. prez. **Kotlarczukowej,** oraz produkcje chóru dziecięcego.

O godz. 10.40 — usłyszymy audycję słowno-muzyczną pt. „Dary Podkarpacia" w której zapoznają się słuchacze z przeszłością Podkarpacia, jego zabytkami i urokiem górskiej przyrody. Audycja przeplatana będzie produkcjami chórów stanisławowskich i orkiestry. Zakończy ją fragment wesela huculskiego.

Z sali Teatru małopolskiego im. St. Moniuszki w Stanisławowie nadany będzie o godz. 12.06 „Poranek symfoniczny". Wykonawcami będą: Gizela **Poschówna** (śpiew) Chór Tow. Muz. im. St. Moniuszki i Orkiestra symfoniczna pod dyr. Wiktora **Hausmana.** W programie muzyka polska: Utwory **Moniuszki, Noskowskiego** i kompozytorów stanisławowskich **Jareckiego, Stadlera i Hausmana.**

Uroczystość Dnia Lasu na Huculszczyźnie.



Staraniem Komitetu Dnia Lasu w Jaremczu, w skład którego wchodził Zarząd gminy Jaremcze, kierownictwa szkół w Jaremczu, Dorze i Jamnej, Nadleśnictwo Państwowe, Komitet kościelny oraz Ochotnicza Straż Pożarna i P. W. Leśników — urządzono w Jaremczu w uroczysty sposób dwudniowy obchód Dnia Lasu.

Na program obchodu poza propagandą afiszową oraz pogadankami w szkołach, odbytymi staraniem nauczycielstwa, złożyły się: nabożeństwo z przemówieniem okolicznościowym księdza od ołtarza oraz poświęcenie i sadzenie drzewek w parku klimatycznym. Zdjęcie fotograficzne powyżej zamieszczone przedstawia jeden z momentów tej uroczystości na Huculszczyźnie.

Powszechny Bank Kredytowy S. A.

Dnia 30. maja br. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady p. **Prof Dra Adama Krzyżanowskiego Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Powszechnego Banku Kredytowego S. A. w Warszawie.** Przedłożone na tym zgromadzeniu sprawozdanie Dyrekcji z działalności za rok 1937 podkreśla pomyślne warunki gospodarcze w jakich bank w roku sprawozdawczym pracował, oraz wzrost zarówno powierzonych bankowi wkładów oszczędnościowych i lokat z 37.8 milionów złotych na 46.7 milionów złotych, jak i udzielonych przez bank kredytów z 41.1 milionów zł. na 49.4 milionów zł. Dochodowość banku, która w ciągu ostatnich lat kształtowała się korzystnie, czego wyrazem było wypłacenie **przez bank dywidendy w r. 1934** w wysokości **4 proc. 1935 — 5 proc., 1936 — 6 proc.,** była i w roku sprawozdawczym zupełnie zadawalająca. Czysty zysk — po dokonaniu rezerw i odpisów — wynosi łącznie z przeniesieniem **zł 973.669.—** (w r. 1936 zł 718.483.—). w wyniku czego Walnemu Zgromadzeniu przedłożono wniosek na wypłatę dywidendy w wysokości **6 i pół procent** po zasileniu funduszu rezerwowego kwotą zł 118.917.— i stworzeniu rezerwy podatkowej zł 300.000.—, oraz na przeniesienie pozostałości w kwocie zł 190.509.— na rok 1938.

Powyższe wnioski Rady i Dyrekcji zostały jednomyślnie uchwalone. Poza tym Walne Zgromadzenie wybrało do Rady trzech ustępujących w myśl statutu członków Rady ponownie na dalszą kadencję oraz zatwierdziło kooptację do Rady pp. **Tadeusza Długosza** i **b. Ambasadora Bertranda Hr. Clauzel'a.** Wreszcie dokonano wyboru 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch ich zastępców na r. 1938.

PROJEKTY INWESTYCYJNE W POWIECIE PODHAJECKIM.

Na terenie powiatu podhajeckiego projektowane są inwestycje, które mają być przeprowadzone w roku budżetowym 1938-39. Z ważniejszych projektów inwestycyjnych należy wymienić: budowę 5 szkół powszechnych w powiecie, budowę 7 Domów Ludowych oraz 4 kościołów, budowę 24 remiz strażackich wraz z 11 aresztami gminnymi, budowę 11 km. dróg, 13 mostów i przepustów, 500 m. kwadr. chodnika w Podhajcach, budowę 2 kąpielisk i 17 studzien gromadzkich, wykończenie rzeźni miejskiej oraz rozpoczęcie brukowania targowicy w Podhajcach, budowę budynku gminnego w Siemikowcach, zalesienie nieużytków gromadzkich o powierzchni 18 ha.

Ogólny koszt inwestycyj wyniesie około 200 tysięcy złotych.

DZIEŃ PIEŚNI POLSKIEJ W ŻYDACZOWIE.

Powiatowy Komitet „Dnia Pieśni" w Żydaczowie, urządza 12 bm. imprezę, zakrojoną na dużą skalę, w połączeniu ze zlotem młodzieży i zjazdem oświatowym z powiatu żydaczowskiego. Komitet „Dnia Pieśni" apeluje do wszystkich organizacyj społecznych, by zachęciły ludność do masowego przybycia do Żydaczowa i wzięcia udziału w tej imprezie, ma ona wykazać dorobek i żywotność kultury polskiej w Małopolsce wschodniej.

NAUCZYCIELE GIMNAZJUM Z RUSKIM JĘZYKIEM NAUCZANIA NA SAMOLOT DLA ARMII.

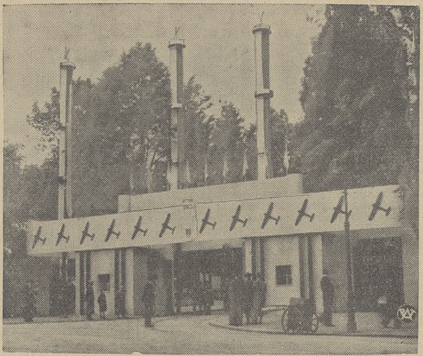
Grono nauczycielskie Państwowego Gimnazjum z ruskim językiem nauczania w Stanisławowie zadeklarowało ofiarę w kwocie 400 zł. na zakup samolotu dla armii.

ŚWIĘTO GMINNE PW. I WF. W TURÓWCE.

Przy licznym udziale społeczeństwa delegacyj, organizacyj społecznych i gospodarczych oraz szkół powszechnych z gromad gminy Turówka, odbyło się w Turówce, pow. Skałat, święto gminne PW. i WF. Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym przez ks. Stanisława **Walczaka,** do zgromadzonych pod kościołem uczestników święta przemówił powiatowy komendant Zw. Strzeleckiego, por. **Turzański.** Po defiladzie odbył się wspólny posiłek żołnierski, po którym nastąpiły na własnym placu Zw. Strzeleckiego popisy sportowe. Urządzona w sali Domu ludowego wieczorynka zakończyła to święto.

Wspaniała rewia rozwoju lotnictwa polskiego.

ZWIEDZAMY WYSTAWĘ LOTNICZĄ.



Odbywająca się we Lwowie Krajowa Wystawa Lotnicza, pierwsza tego rodzaju w Polsce, znalazła pomieszczenie na placu Targów Wschodnich. Uroczyste jej otwarcie w dniu 29 maja br. poprzedziło nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej, po którym przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci miasta, świata naukowego, przemysłowego, handlowego oraz wszelkich instytucyj i związków, zebrali się licznie na Wystawie przed Pałacem Sztuki, gdzie nastąpiło symboliczne otwarcie.

Pierwszy przemówił dyrektor Kolei Państwowych p. Otton **Grosser**, jako prezes Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P., który w imieniu organizatorów Wystawy powitał przedstawiciela Rządu w osobie p. wiceministra Bobkowskiego, złożył podziękowanie za objęcie protektoratu nad Wystawą — Panu Prezydentowi Prof. Mościckiemu i Panu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi, dziękując zarazem prezydentowi miasta dr Ostrowskiemu, Izbie Przemysłowej oraz wszystkim współorganizatorom Wystawy za wydatną pomoc przy jej organizowaniu.

Z kolei przemówił prezydent miasta Lwowa dr Stanisław **Ostrowski następująco:**

Panie Prezesie, panie i panowie!

Imieniem miasta gorąco dziękuje organizatorom Wystawy za urządzenie we Lwowie tej **wspaniałej ogólnopolskiej** imprezy i przyjmuję zaszczytny obowiązek opieki nad nią.

Wystawa obecna ma szczególnie doniosłe znaczenie. Obrazując drogę, jaką w dziedzinie lotnictwa odbyła Polska w ciągu 20 lat niepodległego bytu, oraz całokształt dorobku, jakim dzisiaj poszczycić się może, Wystawa służyć będzie nie tylko fachowcom, lecz **spełni również wielkie zadanie wychowawcze i propagandowe.**

Siła i bezpieczeństwo państw nowoczesnych spoczywa głównie w lotnictwie. Nauczyć naród



Wiceminister inż. Aleksander Bobkowski który w imieniu Rządu otworzył Krajową Wystawę lotniczą we Lwowie.

panowania nad przestworzem, uskrzydlić go w nieprzenośnym, najdosłowniejszym tego słowa znaczeniu — to znaczy dać mu w rękę najpotężniejszą broń, uzbroić go najskuteczniej do obrony swych praw na ziemi. To też wszystkie narody dokładają tyle starań w celu rozwoju lotnictwa.

A rozwój lotnictwa — to nie tylko budowa fabryk i produkowanie jak największej ilości aparatów, lecz również **kształcenie konstruktorów i wychowanie sobie jak największej ilości lotników.**

Rozbudzenie w narodzie powszechnego zainteresowania lotnictwem, skierowanie wyobraźni mas ku lotnictwu, spotęgowanie w młodym pokoleniu tęsknot do panowania nad przestworzem — to są elementy siły równie ważne jak problemy materialne i techniczne.

Ostatnie lata przyniosły naszym lotnikom i konstruktorom szereg wielkich sukcesów międzynarodowych, dzięki którym **Polacy uchodzą dziś za naród lotników.** Te osiągnięcia,, wystawiając chlubne świadectwo polskim technikom i konstruktorom, jednocześnie świadczą, że **Polak jest pierwszędnym materiałem na lotnika.** W tej dziedzinie stoją więc przed nami olbrzymie możliwości.

Lwią część zasługi około dotychczasowego rozwoju pogotowia lotniczego w Polsce zdobyła LOPP., która pod hasłem obronności kraju, **spopularyzowała** wśród najszerszych warstw ludności idee rozwoju lotnictwa, **zmobilizowała** ofiarność społeczeństwa, zdobywając z groszowych świadczeń indywidualnych fundusze na dokonywanie wielkich dzieł, **wyszkoliła** liczne zastępy lotników i **wpoiła** w społeczeństwo zrozumienie dla potrzeb obrony powietrznej Państwa.

Jej zasługą jest również zmontowanie obecnej, pierwszej tego rodzaju wystawy lotniczej w Polsce, która poglądowo będzie uczyła społeczeństwo, **co zostało już dokonane, a co jeszcze dokonać można i należy.**

Specjalną wymowę ma dla nas fakt, że ta pierwsza Ogólnopolska Wystawa Lotnicza **zostaje otwarta we Lwowie,** a więc w mieście, które ze względu **na swą tradycję żołnierską i gorący patriotyzm** ma szczególną legitymację do kultywowania idei Obrony Państwa.

Życzę, by ta wielka i imponująca Wystawa dobrze spełniła swoje zadanie, którym jest:

służyć idei rozwoju lotnictwa,

służyć hasłu Obrony Państwa,

przez uskrzydlenie narodu pomnażać moc i potęgę Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu p. **Pikora,** reprezentanta L. O. P. P. Pomorze, który podkreślił **dobrą, czynną i wielostronną działalność** lwowskiego Okręgu Woj. L.O.P.P., przemówił p. Wiceminister inż. **Bobkowski,** który podkreślił zaszczytną historię lotnictwa lwowskiego, po czym dokonał otwarcia Wystawy przez przecięcie wstęgi i w otoczeniu pp. wojewody lwowskiego **Biłyka,** gen. **Langnera,** prezydenta dr **Ostrowskiego,** wicewojewody **Chmielewskiego,** starosty **Porembalskiego** i innych, rozpoczął zwiedzanie Wystawy.

Wystawa Lotnicza mieści się we wszystkich pawilonach Targów Wschodnich i jest ujęta w działy, obrazujące bardzo dokładnie **powstanie, rozwój i obecny stan** naszego lotnictwa.

W pierwszym salonie Pałacu Sztuki jest ... **łezka Lwowa.** Rozwieszone tu są zdjęcia fotograficzne, dokonane na lwowskim lotnisku w czasie obrony Lwowa w roku 1918 i 1919. Zdjęcia te przedstawiają w grupach i pojedynczo naszych pierwszych polskich lotników, oraz różne fragmenty z ówczesnego lotniska.

Następny salon obejmuje lotnictwo w pracach artystycznych. W pierwszej jego połowie spotykamy się ze stoiskiem **Komitetu budowy pomnika pierwszych lotników polskich Obrońców Lwowa kpt. Stefana Bastyra, mjr Stefana Steca i ppłk. Władysława Torunia, pozostającego pod protektoratem Pana Marszałka Śmigłego Rydza.** Stoisko jest artystycznie urządzone według projektu st. arch. Wojciecha **Markowskiego** i budzi



OTTON GROSSER

dyrektor Kolei Państwowych, prezes lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP. i prezes Aeroklubu lwowskiego, sprawujący z wielką energią zwierzchni nadzór nad Krajową Wystawą Lotniczą we Lwowie.

wielkie zainteresowanie. Na pierwszym miejscu widoczne są portrety wspomnianej trójki naszych bohaterów, następnie widzimy projekty budowy pomnika, jakie wykonano w zamkniętym konkursie, różne fotografie i dwie pogrzebowe klepsydry. W dniu otwarcia Wystawy projektami pomnika zainteresował się p. wiceminister **Bobkowski,** któremu informacyj udzielał imieniem Komitetu inż. Wawrzyniec **Dajczak.**

Po oglądnięciu w następnym salonie przyrządów mierniczych dla lotnictwa, pochodzących z fabryki lwowskiej **Jana Bujaka,** oraz wyrobów pacykowskich firmy **Kazimierza Lewickiego,** związanych z lotnictwem, przechodzimy do olbrzymiej sali, w której rozwieszone są przepiękne zdjęcia fotograficzne, dokonane z lotu ptaka, przedstawiające **dwudziestolecie Obrony Lwowa.** Widzimy tam lwowską katedrę, pozycje odsieczy na Czartowskiej skale, dworce kolejowe — główny i na Podzamczu, Kopiec Unii Lubelskiej, odcinki obrony, jak: szkoła Sienkiewicza, Konarskiego, Górę Stracenia; kościół św. Elżbiety (świątynię otuchy walczących), a także jest kompleks zabudowań grecko-kat. cerkwi św. Jura, punktu oporu nieprzyjaciela, oraz wiele innych zdjęć dalszych odcinków i pododcinków walk w Obronie Lwowa. W tej samej sali rozwieszone są zdjęcia lotnicze, nadesłane na pierwszy Ogólnopolski Konkurs Fotografiki Lotniczej. Prawie wszystkie zdjęcia są to arcydzieła, dokonane w powietrzu z samolotów.

Po przejściu stąd przez salę reprezentacyjną, pięknie udekorowaną draperiami i kwiatami, wśród których widnieją portrety: Wielkiego Marszałka Piłsudskiego, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego i Pana Marszałka Śmigłego Rydza, w której też sali znajdują się modele samolotów pioniera lotnictwa prof. Czesława Tańskiego i model „Helikopter“, przechodzimy do sali, obejmującej kartografię dla lotnictwa. Tu też Polskie Linie Lotnicze **„Lot“** przedstawiają fotografowanie i sporządzanie planów terenowych przy pomocy samolotów.

Pałac Sztuki obejmuje jeszcze stoisko „Lwowskiego Towarzystwa Filatelistów“, które przedstawiło olbrzymi zbiór znaczków pocztowych wszystkich państw. Znaczki te są **ściśle** związane z lotnictwem. Wreszcie mamy kilka modeli plastycznych, przedstawiających nowoczesne lotnisko w nocy, lotnisko lądowo-wodne, lotnisko wodne-wodowisko, lotnisko normalne lądowe, a jest też model hangaru podziemnego i olbrzymi przekrój samolotu, przedstawiający radio w samolocie.

Wielkie zainteresowanie **wywołuje model radio-latarni,** służącej do sprowadzania samolotów podczas zupełnej niewidoczności ziemi na lotnisko, przy czym przedstawiony jest samolot nadlatujący, prowadzony przy pomocy goniometru, nadającego samolotowi dokładny kierunek lotu.

Goniometr jest to radiostacja, służąca do dokładnego określania kierunku, w jakim znajduje się samolot. Pomiary te komunikuje się samolotowi drogą radiową, orientując go w położeniu i umożliwiając poprawki kursu.

Przegląd sal w Pałacu Sztuki kończy **Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych,** który wystawił afisze z tegorocznych zawodów lotniczych oraz fotografię wspaniałego pucharu, ufundowanego na te zawody.

Jeden z najbliższych pawilonów pod nazwą: **„Szybciej, wyżej, dalej“** przedstawia wykresy co do rekordów w tym kierunku, następny pawilon mieści w sobie samolot wojskowy. W jednym z dalszych pawilonów bardzo pomysłowo jest urządzona wystawa sportu lotniczego. Osobny pawilon zajmuje Lwowski Klub Krótkofalowców. Nasze firmy, jak: „Małopolska“, „Karpaty“, „Polmin“, „Galicja“, „Gazy Ziemne“, oraz „Mobiloil“, tworzą razem grupę, przedstawiającą swoje wyroby popędne i smary dla samolotów. Wielkie wrażenie na zwiedzających wywołuje pawilon, w którym mieszczą się wszelkiego typu silniki samolotowe, wystawione przez różne fabryki w Warszawie, Poznaniu, Rembertowie i Lublinie oraz przez Państwowe Zakłady Lotnicze w Warszawie. Zaciekawienie w tym pawilonie wywołuje też stoisko Milanówka, obrazujące hodowlę morw i jedwabników, a następnie wyroby powłók balonowych.

W dalszych pawilonach znajdujemy ciekawe eksponaty, odnoszące się do komunikacji lotniczej, oraz eksponaty Instytutu Naukowo-Badawczego, Instytutu Aerodynamicznego lwowskiej Politechniki i takiego samego Instytutu w Warszawie oraz Instytutu Techniki Szybownictwa i Motoszybownictwa. Przy tych eksponatach powszechną uwagę zwraca olbrzymi tunel Laboratorium Aerodynamicznego Państwowej Szkoły Technicznej Lotniczej i Samolotowej w Warszawie.

W osobnym pawilonie zaprezentował się **przemysł lotniczy.** Fabryki w Katowicach, Dziedzicach, Warszawie i Bydgoszczy prezentują stal konstrukcyjną, zaś fabryki w Sanoku, Poznaniu i Piastowie pod Warszawą demonstrują wyroby gumowe, mające zastosowanie w lotnictwie, a Radom wystąpił z przetworami olejów roślinnych.

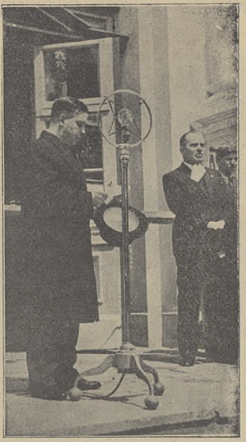


ADAM TIGER

major-lotnik W. P. w r., zastępca przewodniczącego Grupy Lotniczej Obrońców Lwowa z roku 1918, dyrektor Biura lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP., sprawujący tę godność od powstania LOPP. we Lwowie w roku 1924, kierownik Wydziału organizacyjnego Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie.

Przez dłuższy czas zwiedzających przykuwają do siebie w innym pawilonie samoloty. Są to eksponaty Podlaskiej Wytwórni oraz Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych w Warszawie, jak też Państwowych Zakładów Lotniczych. Obok tych są interesujące eksponaty Wytwórni balonów i spadochronów w Legionowie.

Centralny pawilon zajmuje L. O. P. P. Z eksponatami i wykresami pospieszyły Okręgi L. O. P. P. z Warszawy, Poznania, Wilna, Krakowa, Pomorza, Katowic, Kielc i i. **Okręg lwowski L. O. P. P.** między innym przedstawia stan szybownictwa, ośrodki modelarstwa lotniczego, przy czym powszechną uwagę zwraca model szybowiska w Czerwonym Kamieniu, oraz akcja oplg. za pomocą specjalnych figur. **Stanisławowski Okręg L. O. P. P.** wystawił wśród swoich eksponatów na pierwszym miejscu model plastyczny Szkoły pilotów im. gen. Kasprzyckiego w Stanisławowie, model schronu przeciwgazowego, oraz ciekawy wykres wzrostu ilości członków. **Tarnopolski Okręg L. O. P. P.** dał nadzwyczaj bogate i pomysłowo urządzone stoisko. Rozwieszone są herby wszystkich miast powiatowych, na których



Dr STANISŁAW OSTROWSKI

prezydent m. Lwowa i poseł na Sejm w chwili, gdy na otwarciu Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie wygłasza przemówienie, transmitowane przez Radio. Obok widoczny kpt. Tadeusz Halewski, kierownik Wydziału wystawowego.

uwidocznione są cyfry co do ilości Kół i członków L. O. P. P. oraz co do wysokości wpływów. Poza tym są także liczne stoiska kolejowych L. O. P. P.

Specjalny pawilon obejmuje prasę i literaturę lotniczą. W dalszym pawilonie Szkoła Podchorążych Lotnictwa w Warszawie prezentuje przepiękne wprost zdjęcia fotograficzne a Instytut badań lekarskich lotnictwa w Warszawie przedstawia swoje czynności także w świetlnych zdjęciach.

W grupie szybowców zwraca uwagę: szybowiec szkolny **„Wrona“,** konstrukcji **A. Kociana;** szybowiec, wykonany przez **Klub szybowcowy Z. S. Lwów;** szybowiec konstrukcji inż. **W. Czerwińskiego;** szybowiec **„Czajka bis“ A. Kociana;** szybowiec **Koła L. O. P. P. Krosno** oraz szybowiec **Lwowskich Warsztatów Lotniczych.** Specjalną kondygnację na Wystawie zajmuje warsztat młodocianych modelarzy.

Inny pawilon pod napisem: **„Kącik motoryzacyjny“** prezentuje eksponaty, które demonstrują działanie silnika spalinowego lotniczego i samochodowego. Pawilon ten wykazuje, że motoryzacja w kraju jest nakazem chwili.

Wśród wielu innych eksponatów, wspomnieć jeszcze należy wyroby lwowskiej **Unii Strażackiej,** o przyrządach do nauczania fizyki, o przeglądzie prac Tadeusza **Tańskiego** z dziedziny pierwszych polskich silników, jak też o **szybowcu o napędzie mięśniowym** w wykonaniu **Sikorskiego,** członka Klubu Z. S. Wreszcie całą Wystawę zaokrągla pawilon Państwowego Instytutu Meteorologicznego.

Wśród zwiedzających wielką wziętością cieszą się drobne wyroby L. O. P. P., sprzedawane w pawilonie Pacykowa. Cały plac Targów Wschodnich wraz z pawilonami ma zupełnie zmieniony wygląd. Główna brama wejściowa do niepoznania. Gruntownie przerobiona i ozdobiona samolocikami. Na głównym klombie kwiatowym przed Pałacem Sztuki jest wzniesiony pomnik lotnika. Składa się on z nowoczesnych skrzydeł lotniczych i jest przybrany w barwy narodowe, Krzyża Virtuti Militari i LOPP-u. Pomnik ten ma 30 metrów wysokości. Wzdłuż głównej alei wystawowej na wysokich masztach powiewają chorągwie. Na pawilonach widnieją emblematy i symbole lotnicze. Stronę dekoracyjną Wystawy projektował inżynier architekt **Sałabaj.** Wypadła ona imponująco.

W własnym zakresie odnośnych firm i instytucyj i według ich własnego pomysłu zostały urządzone: pawilon Centralny L. O. P. P., pawilony przemysłu lotniczego 5, 9 i 14, pawilon lwowskiego Aeroklubu 3, pawilon sportu lotniczego 2, pawilon firm naftowych i pawilon motoryzacji.

Organizatorem i odpowiedzialnym za Wystawę jest lwowski Okręg Wojewódzki LOPP., na czele którego stoi dyr. Otton **Grosser.** Na czele zaś Komitetu organizacyjnego stoi poseł dr Jerzy **Kozicki,** a na czele Komitetu wykonawczego pułk. dypl. Tadeusz **Procner** i kurator szkolny dr **Kupczyński.** **l. d.**

Pierwsze „latające dziewczęta" w Niemczech.



Mianem „latających dziewcząt" określono w Niemczech pięć młodych lotniczek, które po raz pierwszy w dziejach niemieckiej komunikacji lotniczej zostały zaangażowane przez Lufthansę do stałej obsługi linij lotniczych. Na zdjęciu powyższym nowokreowane stewardessy lotnicze przy jednym z samolotów Lufthansy.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego w 1937 roku.

Ogólne ożywienie gospodarcze, jakie cechuje rok sprawozdawczy, zaznaczyło się w działalności banku dalszym, poważnym rozwojem operacyj. Zewnętrznym tego wyrazem jest **wzrost sumy obrotów** o 6 miliardów zł do 29 miliardów oraz sumy bilansowej do 2,6 miliarda zł, głównie jako następstwo wysokiego dopływu środków obrotowych, obejmującego wszelkiego rodzaju wkłady, a częściowo rachunki banków i dział emisyjny. Dzięki temu spłacił bank prawie całkowicie swoje zadłużenie z tytułu redyskonta i kredytu lombardowego, a z drugiej strony **powiększył znacznie pogotowie kasowe i aktywa pierwszej płynności.** Jednocześnie rozszerzył bank działalność kredytową w zakresie kredytu krótko- i długoterminowego oraz rozpoczął udzielanie pożyczek średnioterminowych, przeznaczonych głównie na potrzeby inwestycyjne średniego przemysłu. Bank wziął ponadto udział w finansowaniu rządowego planu inwestycyjnego, przeznaczając na ten cel część własnych środków finansowych.

Fundusze obrotowe wzrosły szczególnie dzięki dopływowi wkładów, których stan łączny z lokatami celowymi osiągnął kwotę 564 miln. zł, czyli o 170 miln. powyżej stanu z końca roku poprzedniego. Przyrost wkładów objął bez wyjątku wszystkie kategorie wkładców. Stosunkowo dość duży wzrost wkładów prywatnych świadczy, że omawiany proces przyrostu wkładów ma również swe źródło we wzrastających rezerwach prywatnego życia gospodarczego.

Lokaty skarbu państwa zmalały w roku sprawozdawczym o 66 miln. zł do 375 miln.; dopływ kapitałów obrotowych przyczynił się do całkowitego prawie zlikwidowania zobowiązań banku z tytułu redyskonta na sumę 26 miln. zł oraz z tytułu zastawu walorów na 22 miln. zł. Podniosło to rezerwy płynności banku do pełnej kwoty przyznanych kontyngentów redyskontowych i lombardowych w Banku Polskim. Jednocześnie nastąpił wzrost stanu zasobów kasowych i biletów skarbowych o sumę 51 miln. zł do 129 miln. zł, dzięki czemu stosunek pokrycia zobowiązań banku pogotowiem kasowym wynosił na koniec roku sprawozdawczego 35 proc. dla wkładów a vista względnie 24 proc. dla ogólnej sumy wkładów.

Ogólna suma kredytów banku zwiększyła się o 4 miln. zł. do 2.138 miln. zł, lecz wzrost ten nie obrazuje właściwych rozmiarów działalności kredytowej banku, gdyż jest rezultatem kompensaty nowej akcji kredytowej ze spłatami dawniej udzielanych pożyczek, konwersją względnie odpisami, które w szczególności miały miejsce w dziale operacyj ze skarbem państwa.

Pożyczki działu handlowego zwiększyły się według bilansu o zł 101 miln. do zł 544 miln. W dziedzinie kredytu krótkoterminowego nowa ekspansja kredytowa wyraziła się w sumie 91 miln. zł nowoprzyznanych kredytów, z czego 55 miln. zł postawiono do dyspozycji instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym, 31 miln. zł prywatnemu przemysłowi oraz 20 miln. zł dla bankowości prywatnej.

W dziedzinie tzw. kredytów społecznych powiększył bank kontyngenty dla rzemiosła do łącznej sumy 12 miln. zł. Działalność banku, poza pomocą finansową, zmierzała również w kierunku należytej organizacji chrześcijańskich kas bezprocentowych.

Popieranie eksportu zagranicznego kontynuował bank na podstawach dotychczasowych przez oddział główny oraz ważniejsze oddziały prowincjonalne, o poza tym za pośrednictwem British et Polish Trade Bank, w którym BGK. partycypuje jako główny akcjonariusz.

Kredyty długoterminowe. Bank kontynuował udzielanie pożyczek emisyjnych w gotówce, zabezpieczonych i spłacanych w taki sam sposób, jak pożyczki, udzielane w emisjach. Działalność zaś emisyjna banku wyraziła się konwersją tego typu pożyczek na pożyczki w papierach na łączną sumę 36 miln zł, a ponadto w udzielaniu dwóch nowych pożyczek komunalnych na kwotę 4,5 miln. zł.

Ogólna suma pożyczek emisyjnych w gotówce, zrealizowana w roku sprawozdawczym, wyniosła 834 pożyczek na sumę zł 70,8 miln. Bank przystąpił do udzielania na cele inwestycyjne średnioterminowych pożyczek dla przedsiębiorstw przemysłowych, uwzględniając przede wszystkim potrzeby zakładów średnich i małych.

Działalność emisyjna banku zaznaczyła się w roku sprawozdawczym wypuszczeniem w obieg papierów wartościowych własnej emisji na ogólną sumę 40,8 miln zł. Pomimo emitowania powyższych papierów ogólna suma emisyj Banku Gospodarstwa Krajowego zmniejszyła się w ciągu 1937 roku o 15 miln. zł. i wynosiła na koniec roku sprawozdawczego 883,2 miln. zł.

Akcja terenowo-budowlana. W roku 1937 przeznaczono na ten cel sumę 41 miln. zł, czyli o 2,4 miln. zł więcej, niż w roku poprzednim. Plan finansowy na rok 1937, poza finansowaniem budownictwa drobnego, blokowego i remontów, uwzględniał w większym niż dotąd zakresie kredytowanie budownictwa robotniczego i wiejskiego, a ponadto przewidywał kontyngenty na budowę garaży oraz na budownictwo dla celów handlowych i dla rzemiosła.

Od rozpoczęcia akcji kredytowo - budowlanej do końca okresu sprawozdawczego udzielił bank 37.346 pożyczek na sumę 714,4 miln. zł.

Przy pomocy tych kredytów bank finansował budowę 134.563 mieszkań o 361.725 izbach. **Bank popierał przede wszystkim budowę małych mieszkań.**

Wspomnieć następnie należy o **koncernie przemysłowym Banku Gospodarstwa Krajowego,** którego skład pozostał niezmieniony i obejmuje pięć spółek akcyjnych, tj. Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych, Stow. Mechaników Polskich z Ameryki, Zakłady Chemiczne „Grodzisk", S. A., Przemysł Chemiczny „Boruta" S. A. w Zgierzu, S. A., Eksploatacji Soli Potasowych, S. A., Lwów. Rok sprawozdawczy zaznaczył się w grupie tych przedsiębiorstw poważnym wzrostem przepracowanych robotniko-godzin oraz zwiększonym wykorzystaniem zdolności produkcyjnej.

Poza tym bank objął w początku 1933 roku na skutek decyzji rządu gestię zastępczą 55 proc. pakietu akcyj „Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana S. A." w Łodzi na okres pięcioletni.

Wyniki finansowe, zrealizowane w sprawozdawczym roku operacyjnym, uznać należy za pomyślne. Wyraziły się one sumą czystego zysku w kwocie zł 3.233 tys. czyli o 607 tys. zł więcej, niż w roku poprzednim.

Podhorodce obok Stryja.

Kościółek w Podhorodcach, powiat Stryj, dzięki staraniom komendanta P. P. Jakuba **Reicherta** i em. inspektora poczty **Nowickiego,** otrzymał dwie chorągwie, figurkę, obraz święty oraz krzyż, ofiarowane przez **lwowską Organizację Kobiet.**

Związek Strzelecki wraz z Kołem Szlachty Zagrodowej urządził „Święcone", w czasie którego przemówienia wygłosili pp. Stanisław **Makarewicz,** kierownik szkoły oraz Alfred **Stepan.** Przygotowaniem Święconego zajmowały się panie **Reichertowa, Stepanowa** i Wanda **Makłowiczowa.**

Trzecią rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka Piłsudskiego obchodzono w Podhorodcach uroczyście. Szkoła miejscowa i ZS. pod przewodnictwem pp. **Hostyńskiej i Makłowicza** urządziły poranek, zaś wieczorem rozpalono ognisko, którym zajmowali się pp. Kazimierz **Rammel** oraz Jan **Herman.**

W ostatnich dniach Podhorodce odwiedził starosta powiatowy mgr **Harmata** w towarzystwie inspektora szkolnego mgr **Pachorka,** którzy w czasie swego pobytu zapoznali się dokładnie z potrzebami wioski oraz sprawami społecznymi, a ponadto budową Domu szlachecko - strzeleckiego.

Ze Skałatu Starego.

Na Walnym zebraniu Oddziału ZS. w Skałacie Starym, na wniosek referenta wychowania obywatelskiego p. Stanisława **Mormula,** uchwalono zorganizować własną orkiestrę. Zainteresowane tą akcją osoby postanowiły zaciągnąć pożyczkę i sfinansować zakup instrumentów. Mimo jednak przeprowadzenia wszelkich formalności, związanych z zaciągnięciem pożyczki, odnośna instytucja finansowa zwleka z wyasygnowaniem gotówki.

W Skałacie Starym odbyło się gminne Święto przysposobienia Wojskowego, zorganizowane przez specjalny Komitet, składający się z przedstawicieli gromad **Chmieliska, Nowosiółka Skałacka, Połupanówka i Skałat Stary.** Dużo pracy w zorganizowaniu tego święta włożyło nauczycielstwo, pracownicy gminni, sołtysi, ziemiaństwo, Koła Gospodyń Wiejskich i inne organizacje. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Franciszek **Machowski** z Połupanówki i wygłosił kazanie, a po nabożeństwie przemawiał mgr **Kremer.** Uroczystość zakończyła defilada, po południu zaś odbyły się popisy dziatwy szkolnej i hufców PW., wieczorem we wszystkich gromadach odbyły się zabawy. Uroczystość wypadła imponująco. Udział w niej brali też: mjr Marian **Jachimowski,** kpt. Stefan **Fiałkowski,** notariusz Alojzy **Szetela,** a także wojskowa **kompania honorowa** z orkiestrą.

WYNIKI ZBIÓRKI ULICZNEJ NA „DAR NARODOWY".

Przeprowadzona w roku bieżącym zbiórka uliczna do puszek w dniach 3 i 8 maja, z powodu niesprzyjającej pogody, dała w porównaniu z rokiem poprzednim, nieco mniejsze rezultaty. Ogółem na terenie Lwowa zebrano kwotę: zł. 7.389.69, w tym na terenie powiatu lwowskiego: zł. 607.95.

Sokolnickie zbójniki.

Stosunki bezpieczeństwa na terenie województwa ruskiego u progu XVII. stulecia uległy znacznemu pogorszeniu, to też była ta ziemia widownią licznych, zbrodniczych występów zorganizowanych band zbójnickich, niosących przeważnie w zaciszne wiejskie sadyby nieopisaną trwogę, nie mniejszą od tej, jaką nieciły skłębione watahy tatarskie, znaczące ślady swego pochodu krwią i niszczeniem niewinnej, bezbronnej ludności, pożogą jej zagród, zgliszczami i ruiną całego jej dobytku.

Trwożnym tedy rozgwarem rozbrzmiewała ziemia przemyska i sanocka, gdzie rozboje i napady na dwory i sioła były niemal codziennym zjawiskiem. Górale z granicznego pasma karpackiego pod wodzą przygodnych przywódców tworzyli ciężką plagę tych podgórskich ziem.

Miała i podlwowska ziemia swych zbójników. Plagą Lwowa byli bracia Białoskórscy, synowie burgrabiego Wysokiego Zamku, podobną plagą podlwowskiej okolicy byli bracia Policcy.

Leżące pod Lwowem Sokolniki były terenem wypadowym niebezpiecznej szajki.

Nosiła tedy cierpliwie lwowska ziemia niemałe zastępy łotrzyków w pierwszej połowie XVII stulecia, — szeroko rozbrzmiewały trwożliwym rozgwarem ich przestępcze czyny, pozostające w rażącym konflikcie z paragrafem karnym. Pełni tupetu i pewni bezkarności grasowały sokolnickie zbójniki przeważnie w najbliższej okolicy Lwowa, czyniąc z tego terenu widownię zbrodniczych zajść, rozlegających się często echem wśród murów lwowskiego grodu czy też na sali miejskiego sądu.

Na jednej z takich rozpraw złożył pewien świadek charakterystyczne zeznanie:

...„niebezpiecznie było z miasta wychylić się i na drogę pokazać, ale raczej potajemnie, ostrożnie i w niemałej kupie trzeba było przebywać, alias szczęśliwy, kto bez szkody został i zdrowo się wrócił"...

Na szalę dnia szarego czy ciemnej nocy podlwowskie bandy zbójników rzucały wciąż nowe swe przewiny: nocne najazdy, połączone z przelewem krwi, napady rabunkowe, mordy i podpalania, wymuszenia i grabieże — to liczne ogniwa, wiążące się w jeden łańcuch zbrodni, bynajmniej nie rozrywany w drobne okruchy przez powołane władze. Zbójeckie bandy z podlwowskich wsi, jak np. Sokolnik zapuszczały swe zagony aż w przedmieścia lwowskiego grodu a nawet i w jego murach ważyły się na krwawe, śmierć niewinnej ludności niosące występy.

Najniebezpieczniejszą z tych band tworzyli dwaj bracia Policcy,

którzy grasowali pod Lwowem w ciągu dwu lat w trzecim dziesiątku XVII stulecia. Bandę zorganizował szlachcic Jakub Policki wraz z 17-letnim swym bratem, który pomimo tak młodego swego wieku pod względem potworności występów pozostawiał poza sobą znieprawionych towarzyszy.

Podlwowska wieś Sokolniki stanowiła dla braci Polickich punkt oparcia, z opłotków tej wsi organizowali oni swe wypady wraz z kilku klejnotowymi towarzyszami i kilkunastu chłopami, pochodzącymi ze Sokolnik. Rozprawa sądowa przeciw jednemu z tych podmiejskich zbójników była ogólnym głosem ich potępienia. Jednym i tym samym był tenor zeznań wszystkich świadków, którzy zeznawali, że okolice Sokolnik, Kulparkowa i innych podlwowskich wsi nie zażywały w ciągu dwu lat spokoju tak od samych Polickich, jak też i od ich „służków". I jak mówili:

„...większy i cięższy mieliśmy strach przed nimi **jak od nieprzyjaciela,**

bo musiał się każdy z nas zawierać w domach, rzadko się kto wysiedział w pokoju, każdy z nas bał się z domu na drogę wychylić i jechać a nawet przed domem stać. Całe dwielecie takie zbrodnie robili bez przestanku, domy najeżdżali, po gościńcach plondrowali, zajeżdżali i obdzierali z pieniędzy i sukien"...

Obszerna karta karna sokolnickich łotrzyków.

Długą była karta ich przewin. Skarżyła się tedy na nich JMość pani syndykowa Krzysztanowiczowa, mieszczka lwowska, iż do pasieki jej, leżącej na ustroniu przedmieścia, wpadli bracia Policcy, a gdy zamieszkali tam trzej słudzy łotrzykom opór stawili, padli z ich rąk. Napastnicy w pasiece pogrzebali ich zwłoki a złupiwszy domowstwo doszczętnie, zbiegli bez śladu.

Jan Małachowski z Woli Stenzlowskiej oskarżył Polickich o najazd i zabicie syna Stanisława, który zginął skutkiem pomyłki zbójników.

Wójt Sokolnik Guz — członkiem szajki.

Kto inny bowiem miał paść z ręki sokolnickich zbójników: Maciej Rogowczyk, dziesiętnik z Woli Stenzlowskiej. Na niego to banda napadła, gdy w nocy szedł ze Skniłowa i ciężko go pobiła. Przewodził wówczas bandzie wójt sokolnicki, Guz, który widząc leżącego na ziemi, i ciężko pobitego Rogowczyka rzekł do swych towarzyszy:

„...już ma dość, bo umarł i nie żyw!"...

Po dłuższym czasie Rogowczyk dźwignął się z ziemi i powlókł się do swej zagrody, a gdy nazajutrz banda przejeżdżała przez wieś, jeden z jej członków zauważył siedzącego na płocie zagrody Pawła Karczmarza nieszczęsnego Stanisława Małachowskiego, który swym wyglądem przypominał wielce pobitego poprzedniej nocy Rogowczyka.

...„A tuś ty!"... krzyknął Jakub Policki i celnym strzałem położył go na miejscu.

Skoro i innych skarg wypłynęło przeciw braciom Polickim na onej rozprawie, Władysław Przybyłko oskarżał Polickich o nocny najazd na swą zagrodę, rabunek i ciężkie pobicie brata. W czasie nocnego napadu na dom Mikołaja Sobołki obronił wymienionego syn jego ksiądz, który znał obu braci Polickich.

Grasowali mili bracia i na terenie lwowskiego grodu - miasta, **gdzie pod murami kościoła Marii Magdaleny** z rąk Jakuba Polickiego padł dobosz Jego Królewskiej Mości.

Policki zatrzymał dobosza przed kościołem i zagadnął go:

— Coś ty za drab?"...

— Ja nie drab, ale dobosz Jego Królewskiej Mości... — odparł żołnierz...

— Dobosz, dobosz... — powtarza Policki i wśród tych słów ciął go w szyję tak silnie, iż dobosz padł na miejscu.

Dopełniła się miara nieprawości...

Niebawem nastąpił zmierzch szajki, która przez przeciąg dwu lat grasowała bezkarnie w podlwowskiej okolicy. W r. 1625 zlikwidowaną została ona nie przez powołane ku temu czynniki, ale przez odwet napadniętych.

Oto pewnego dnia zapędzili się Policcy aż na ulice Lwowa i tu przed domostwem Kapinosów koło kościoła O. O. Bernardynów wszczęli zwadę, w czasie której Jakub Policki zastrzelił Stanisława Grembockiego.

Bracia zabitego wzięli krwawy odwet.

Dwaj bracia zabitego Stanisława Głembockiego ścigali uchodzących z miasta Polickich a stwierdziwszy, iż ukryli się oni u swej macochy Sarnowskiej w Hodowicy pod Lwowem, gdzie mieściły się składy rzeczy zrabowanych przez bandę, urządzili zbrojny najazd na dom Sarnowskiej.

W zaciętej walce, w której padła młoda i nadobna córka Sarnowskiej, Głemboccy pojmali Andrzeja Polickiego i dostawili go do ratuszowego więzienia.

Niebawem stanął przed sądem młodociany łotrzyk i bronił się krótko a węzłowato:

— „...nie znam się do tego, nie winienem nic!"...

Nie został jednak osądzony, gdyż nie był przytrzymany na gorącym uczynku, a napadów dokonywał nie na terenie miasta ale w okolicy podlwowskiej, która podlegała jurysdykcji starosty lwowskiego, to też starosta Mniszech kazał go wyprowadzić z więzienia miejskiego i osadzić za kratami zamkowego więzienia, z którego Policki w niedługim czasie wyszedł na wolność i okazywał w najbliższym czasie niemały tupet w oskarżaniu tych, którzy spowodowali jego aresztowanie. Natomiast towarzysz Polickich, niejaki Ostrowski, przytrzymany w mieście, in recenti, manuali facto" poniósł śmierć z ręki kata.

Nieznane są dalsze koleje życiowe braci Polickich, których nazwiska nie wypływają już później na kartach ksiąg sądowych.

Aleksander Medyński.

Mury obronne starego Lwowa.

Zburzyć tandetny budynek miejski zasłaniający mury bernardyńskie na placu ks. bisk. Bandurskiego.

Fortyfikacje królewskiego stołecznego miasta Lwowa po zajęciu miasta i kraju przez wojska austriackie zostały jako niebezpieczne dla zaborczej monarchii zburzone. Do naszych czasów dochowały się zaledwie nikłe ich szczątki.

Lwów odsłania w ostatnim czasie coraz bardziej resztki wspaniałych ongiś murów obronnych. Prowadzoną jest pochwały godna i chlubna akcja porządkowa, zmierzająca do nadania zewnętrznemu wyglądowi miasta należytego wyrazu. Szczególnie intensywnie i z należytym uwzględnieniem wszelkich walorów z przeszłości, skierowaną jest ta akcja do odsłaniania staromiejskich budowli, jak niemniej ku podniesieniu estetycznego wyglądu ulic, placów i budowli w obrębie starego miasta.

Akcja ta prowadzona z nadzwyczajnym umiłowaniem swej treści i celu pod kierownictwem inż. arch. Mariana **Hełm-Pirgo** przez Urząd Nadzoru Budowlanego przyczyniła się w przeważnej mierze do odsłonięcia wielu klejnotów starej lwowskiej architektury, zwłaszcza na rynku lwowskim, któremu nadano właściwą szatę architektoniczną, objęła dalej pl. kapitulny, ul. Krakowską, Halicką, Ruską, Serbską i inne, gdzie odsłonięto wiele nieznanych szczegółów architektonicznych.

Odsłonięte dalej zostały na dużej przestrzeni ogromnie cenne dla Lwowa **resztki murów obronnych klasztoru o. o. Bernardynów.**

Częściowe ich odsłonięcie zainicjowane zostało już w latach ubiegłych. Fragment tych murów ukazał się przed czterema laty po zburzeniu przybudówek dawnej strażnicy pożarnej tzw. Feuerpikiety, drugi zaś fragment został z inicjatywy Urzędu Budowlanego odsłonięty od strony dziedzińca klasztornego przed trzema laty po zburzeniu budynku gospodarczego, który mury te zasłaniał na przestrzeni 11 metrów.

W związku z przeniesieniem Biura Kablowego do nowego gmachu powstała możliwość podjęcia dalszych robót, zmierzających do odsłonięcia dalszych fragmentów obronnego muru klasztornego tak, że na przestrzeni około 100 m. wystąpi najpiękniejsza część murów klasztornych o. o. Bernardynów.

W miarę postępu robót odsłonięte zostały liczne charakterystyczne strzelnice w tych murach.

Poza przesądzoną sprawą szeregu przybudówek aktualne budzi się zagadnienie, wiążące się z budynkiem, zajmowanym dawniej przez Biuro Kablowe, **przysłaniającym perspektywę na mury klasztorne.**

Ze względów urbanistycznych — jak twierdzą znawcy — **budynek ten winien być bezwarunkowo zburzony.**

Należy dalej zaznaczyć, że wspomniane mury klasztoru oo. Bernardynów wraz z pozostałą częścią baszty **stanowią jedyny w tym rodzaju zabytek lwowski,** skutkiem czego ta część starego Lwowa winna się cieszyć specjalną troskliwością całego społeczeństwa. Mury te bowiem posiadają wspaniałą tradycję, wiążącą się z historią obrony Lwowa w czasie rozlicznych najazdów tatarskich, wołoskich, tureckich, kozackich i szwedzkich, związanych ze sławną obroną burmistrza dr Marcina **Grozwajera** przed hordami kozacko-tatarskimi w pamiętnym krwawym roku 1648.

Odsłonięcie zatem lwowskich murów bernardyńskich tworzyć będzie nową i wielką atrakcję dla rzesz turystycznych, zwiedzających miasto. **Atrakcję tę osiągnąć można jedynie przez jak najszybsze zburzenie tandetnej budowy domu miejskiego, w którym miał pomieszczenie Oddział kablowy miejskich zakładów elektrycznych.**

Prowadzoną jest nieprzerwanie dalsza akcja w kierunku odsłaniania staromiejskich budowli, skutkiem czego stary i nowy Lwów ogromnie zyskał na swym zewnętrznym wyglądzie i w dużej mierze zmienił swój charakter.

a. m.

Dekoracja odznaczonych w Borszczowie.



Zdjęcie powyższe przedstawia moment z obchodu Trzeciego Maja w Borszczowie. Wicestarosta p. Józef **Pałys** dekoruje p. Izydora **Jabłońskiego,** kierownika szkoły powszechnej w Korolówce, Srebrnym Krzyżem Zasługi. Obok stoi p. Józef **Niemiec,** leśniczy z Szuparki, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Przed defiladą w Borszczowie.



Tegoroczne święto Trzeciego Maja w Borszczowie wypadło imponująco. Zdjęcie powyższe dokonane w chwili zbliżania się defilady przedstawia trybunę, na której stoją pp. wicestarosta Józef **Pałys** i major **Leszczak.** Z lewej strony przed trybuną jest widoczny kpt. **Marzys.** Z prawej strony w grupie stoją odznaczeni srebrnym Krzyżem Zasługi: p. **Sochacki,** em. kierownik szkoły z Jezierzan, p. **Konieczko,** em. inspektor kontroli skarbowej, p. Izydor **Jabłoński,** kierownik szkoły z Korolówki, oraz odznaczeni Brązowym Krzyżem Zasługi: p. **J. Niemiec** leśniczy z Szuparki i p. **Zając,** naczelnik stacji kolejowej w Skale Podolskiej.

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI CZYTELNI PROŚWITY.

Starosta, powiatu żydaczowskiego zawiesił działalność czytelni Proświty w Czernicy z powodu działalności przeciwstatutowej.

Zjazd gospodarczy powiatu leskiego.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Lesku zorganizowało pierwszy zjazd gospodarczy powiatu leskiego i innych powiatów górskich od Krosna po Drohobycz.

Zjazd ten posiada **doniosłe znaczenie gospodarcze dla obszaru całych Bieszczad.** Celem zjazdu było omówienie środków w kierunku podniesienia gospodarczego powiatów górskich i znalezienia dróg wyjścia z ciężkiego położenia gospodarczego tej górskiej części kraju. Z Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie przybyli: naczelnik Wydziału rolnego **inż. Szostak** i **radca Nowicki,** dalej przybyli starosta leski **dr Gąsiorowski,** dyrektor Izby rolniczej **inż. Fałdziński,** inspektor **Abrysowski,** inspektor **Jaroszewski,** starostowie: **Wehrstein** i **Bucior,** liczni urzędnicy i pracownicy samorządowi. Licznie reprezentowane były Okręgowe Towarzystwa Rolnicze z Sanoka, Drohobycza, Dobromila i Sambora. Nadto wzięli udział pp. poseł **Morawski,** Jan hr. **Potocki** z Rymanowa, **Strzelecki** z powiatu samborskiego, inspektorzy szkolni, przedstawiciele różnych władz powiatowych i organizacyj powiatowych, wielu rolników — razem około 500 osób.

Szczegóły sytuacji gospodarczej i poszczególnych zagadnień powiatów górskich i ludności górskiej, przedstawione zostały w treściwych i ciekawych referatach. **Inż. Bohdan - Juściński, prezes OTR. w Lesku, mówił na temat zagadnień i postulatów powiatu leskiego, wiceprezes OTR. Tadeusz Hołański mówił o podatku drogowym, radca Plejewski przedstawił sytuację przemysłu drzewnego w powiecie leskim, inż. Kwiatek mówił o lesistości powiatu leskiego.**

Wynikiem referatów i dyskusji, w której zabierali głos mieszkańcy powiatu leskiego, były zgłoszone i uchwalone **wnioski i postulaty,** które będą przedłożone kompetentnym czynnikom.

Zjazd gospodarczy wręczył symbolicznie dyplom obywatelstwa honorowego miast i gmin powiatu leskiego p. Ministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu, który nie mógł przybyć na zjazd. Obywatelstwo honorowe było nadane przez wszystkie gminy w ciągu ostatnich miesięcy.

Zjazd uchwalił wysłać do generała Kasprzyckiego depeszę powitalną.

Na zakończenie zjazdu starosta **dr Gąsiorowski,** jako przedstawiciel Wojewody lwowskiego, wręczył 16 zasłużonym obywatelom Brązowe Krzyże Zasługi za ofiarną pracę na polu samorządowym i społecznym.

Ministerstwo spraw wojskowych nadało szeregowi osób dyplomy za planową i pożyteczną hodowlę owiec.

Inicjatywa Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Lesku znajdzie głęboki oddźwięk na terenie innych powiatów górskich.

Drzewiarze – dla Armii.

Grupa lwowska dostawców materiałów drzewnych dla PKP., zrzeszona w Syndykacie Interesentów Drzewnych we Lwowie, zadeklarowała w Centralnym Biurze Zakupów w Warszawie w dniu wczorajszym ufundowanie samolotu dla pułku lotniczego we Lwowie i przeznaczyła znaczniejszą kwotę na ścigacz w województwie warszawskim.

Przemysł filmowy i konkurs filmowy na XVIII Targach Wschodnich.

Atrakcją tegorocznych XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, które trwać będą od 3 do 13 września br., będzie rewia przemysłu filmowego, zarówno krajowego, jak i zagranicznego.

Pokaz ten obejmie dwa zasadnicze działy, z których pierwszy obejmie dział produkcji filmowej we wszystkich jej formach i zjawiskach, od sprzętu technicznego począwszy, a na architekturze wnętrz kinoteatrów skończywszy. Dział ten zapowiada się niezwykle imponująco. Jako drugi dział pomyślany jest pokaz filmowy w całym jego bogactwie.

Do pokazu tego staną filmy produkcji krajowej. Pokaz urozmaicony będzie całym szeregiem atrakcyj, nienotowanych dotąd w kraju. Impreza ta, która zajmie sporo przestrzeni, wzbudziła w szerokich kołach ogólne zainteresowanie. Szczegóły tej rewii przemysłu i pokazu filmowego podamy w najbliższym czasie.

Uroczystość kościelna w Stanisławowie.

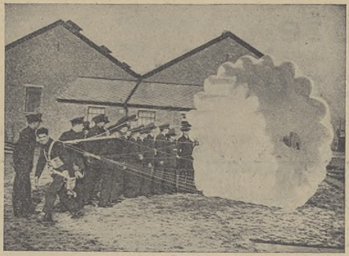
W niedzielę dnia 29 maja br., w pierwszą rocznicę koronacji obrazu Matki Boskiej Łaskawej w ormiańskim kościele w Stanisławowie, przybyły niezliczone tłumy wiernych, pragnących uzyskać odpust zupełny, przyznany na ten dzień przez osobne „breve" Ojca Świętego. W kościele ormiańskim odprawione były msze św. w obrządku rzymskim, ormiańskim i greckim, następnie przeszła ulicami Stanisławowa wspaniała procesja, po której cudowny obraz został umieszczony na ołtarzu polowym, przy którym infułat lwowskiej kapituły ormiańskiej ks. Dionizy **Kajetanowicz** odprawił solenną sumę, a ks. **Żukiewicz** wygłosił podniosłe kazanie. Na zakończenie ks. infułat Kajetanowicz udzielił wiernym błogosławieństwa cudownym obrazem.



Zdjęcie powyższe **WSCHODu** przedstawia moment, gdy wierni klęczą przed ołtarzem polowym na ul. Ormiańskiej w Stanisławowie.

BUDOWA LOTNISKA W TARNOPOLU.

Roboty na lotnisku tarnopolskim dobiegają końca, w miesiącach letnich przewidziane jest oddanie lotniska do użytku publicznego. Sport szybowcowy w Tarnopolu rozwija się bardzo dobrze. Ostatnio zwiększony został tabor szybowcowy przez zakupno motoszybowca. Okręg LOPP. w Tarnopolu zorganizował wyprawę szybowcową do Brzeżan, gdzie oblatano tereny szybowcowe.



Przygotowywanie młodych kadr lotniczych w Anglii.



Lot na szybowcu nad wiecznymi śniegami Szwajcarii.

Akcja humanitarna policji powiatu stanisławowskiego.

Z nadejściem wiosny b. r. została zakończona akcja zimowa dożywiania dzieci najbiedniejszych przez policję powiatu stanisławowskiego. Zlikwidowano 2 kuchnie na terenie Stanisławowa i jedną w Bednarowie. W kuchniach tych dożywiano ogółem około 100 dzieci przy czym wydano 6.600 obiadów. Ponadto Komitet udzielił pomocy materialnej najbiedniejszym wdowom i dzieciom w formie paczek żywnościowych, drzewa opałowego, odzieży i obuwia.

Na zakończenie akcji w przeddzień święta Zmartwychwstania urządzono w świetlicy Policyjnego Klubu Sportowego w Stanisławowie dla dzieci dożywianych oraz innych z najbiedniejszych dzielnic miasta święcone, przy czym rozdano podarunki zawierające wędliny, bułki i jaja, poświęcone przez proboszcza miejscowej parafii ks. prałata **Bilczewskiego,** który w związku z tym wygłosił okolicznościowe przemówienie.

W tymże dniu urządzono również święcone dla biednych dzieci i ich rodzin w Bednarowie, gdzie w sali T. S. L. poświęcenia darów dokonał miejscowy proboszcz ks. **Eberle.**

Nadto wydano w Stanisławowie wdowom, obarczonym liczną rodziną i sierotom, 22 paczki żywnościowe, o wadze około 15 kg każda, zawierające mąkę, cukier, kiełbasę, mięso, ryż, jaja i herbatę.

Koszt urządzenia obu uroczystości łącznie z podarunkami wynosił 613 zł 81 gr., natomiast całej akcji pomocy zimowej wynosił 2.344 zł. 80 gr.

NOWY HERB miasta Stanisławowa.

Minister spraw wewnętrznych zatwierdził herb miasta Stanisławowa w następującej postaci:

W polu czerwonym wznosi się na zielonym wzgórzu obronna brama miejska z blankami i trzema wieżami okrągłymi, jednakowej wysokości; wszystkie wieże także opatrzone blankami. Mury bramy i wież z kamienia barwy naturalnej. Nad bramą i po jej bokach, na jednym poziomie, po dwa okna czarne, w wieżach — po jednej strzelnicy czarnej. Podwoje bramy otwarte, brunatne z czarnymi okuciami w błękitnym otworze bramy srebrna „Pilawa".

Protektorat Naczelnej Organizacji Inżynierów nad Targami Wschodnimi.

W roku ubiegłym Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie zorganizowały w swych ramach tzw. „Targi Techniczne", które odtąd, w myśl założeń, wchodzić będą stale w skład każdorocznych Targów Wschodnich, jako podglądowe odbicie naszego postępu na polu uprzemysłowienia i gospodarczej rozbudowy kraju. Stały protektorat nad organizacją Targów Technicznych objęła Naczelna Organizacja Inżynierów, na której czele stoi wiceminister inż. Aleksander Bobkowski.

Objęcie protektoratu przez NOI. daje rękojmię, że Targi Techniczne staną na wysokości swych zadań i będą przeglądem tych wszystkich sił technicznych, które współpracują w dziale podniesienia techniczno - przemysłowego potencjału naszego państwa.

Preparaty asfaltowe w budownictwie drogowym.

W związku z ustaleniem się wiosennej pogody przybiera na aktualności kwestia realizacji planów, związanych z budową wzgl. przebudową jezdni w poszczególnych okręgach miejskich. Dotychczasowe praktyczne wyniki wykazują, że jeżeli chodzi o odcinki drogowe przeznaczone dla ruchu ciężkiego i mieszanego, to najodpowiedniejszą jest nawierzchnia z kostki kamiennej. Ten typ jezdni powinien też u nas znaleźć dominujące zastosowanie i to zarówno w samym obrębie miasta, jak też **na głównych szlakach prowadzących do miasta.** Ponieważ nawierzchnia kostkowa należy do najdroższych typów jezdni, jako bezwzględny warunek należałoby postawić, ażeby kostka układana była na podłożu betonowym albo należycie sprofilowanej i ujeżdżonej (ubitej) szutrówce, przy czym spoiny między kostkami winny być zalane asfaltem. Praktykowane powszechnie zasypanie spoin wyłącznie piaskiem poważnie wpływa na zmniejszenie trwałości jezdni. Układane kostki kamienne przechylają się pod wpływem ruchu, uderzenia kopyt koni odbijają brzegi kostek, a ruch samochodowy wchłania zawarty w spoinach piasek, usuwając w ten sposób oparcie kamieni. Nawierzchnia stopniowo psuje się, kostki pozbawione oparcia przechylają się w różne strony, tworząc znaczne uwypuklenia, szkodliwe zarówno dla ruchu jak i dla stałości jezdni.

Tych niekorzystnych objawów uniknąć można jedynie przez wypełnienie spoin odpowiednim preparatem. Na przestrzeni 1 m^2 powierzchni układa się 54 kostki. Do zalania tych kostek potrzeba 25 kg cementu względnie 6,5 kg asfaltu, do którego dodaje się 200 proc. ostrego piasku, który musi być wolny od zanieczyszczeń, a zwłaszcza domieszek gliniastych. Przy obecnych cenach cementu 3 gr., a asfaltu 16 gr. za 1 kg., zalewanie spoin cementem tańsze jest od zalania asfaltem o 0.29 zł na 1 m^2 powierzchni. Jeden m^2 nawierzchni z kostki ułożonej na podłożu betonowym łącznie z zalaniem spoin kosztuje zależnie od warunków lokalnych około 25 zł. Wykazana wyżej różnica kosztów zalewania jest zatem tak nieznaczna, że nie można jej brać zupełnie pod uwagę przy obliczaniu kosztów budowy jezdni, lecz rozważyć należy przede wszystkim rzeczowe momenty przemawiające za jednym czy drugim preparatem.

Cement po stężeniu tworzy warstwę zupełnie nie elastyczną, nie poddającą się naciskom pod wpływem ruchu. **Jezdnia zalana cementem jest bardzo hałaśliwa, daje dużo pyłu i kurzu, a przy wykonywaniu napraw musi być wyrębywana, gdyż cement uniemożliwia wyjmowanie pojedynczych kostek.** Po zalaniu cementem jezdnia musi być zamknięta dla ruchu na przeciąg kilkunastu dni tj. do czasu zupełnego stężenia zaprawy. Ponadto praktyka wykazuje, że cement którym zalane zostają spoiny nie zabezpiecza nawierzchni przed pękaniem i rysami poprzecznymi czy podłużnymi, przez które przedostaje się woda do podłoża, rozpoczynając powolny ale stale postępujący naprzód proces korozyjny.

Natomiast zaprawa asfaltowa charakteryzuje się przede wszystkim doskonałą przyczepnością do brzegów kostek kamiennych. Masa asfaltowa po podgrzaniu uzyskuje konsystencję całkowicie płynną i z łatwością daje się wlewać nawet w bardzo wąskie spoiny. Masa ta jest bardzo plastyczna w niskich temperaturach i nie traci nic z tych własności nawet przy dużym dodatku mączki kamiennej i piasku. **Jezdnia zalana masą asfaltową jest cicha i elastyczna, nie daje kurzu, umożliwia łatwe wyjęcie w razie potrzeby pojedynczych kostek, a sporządzona z odpowiednio do tego celu spreparowanego asfaltu całkowicie nie przepuszcza wody ani nie emulguje nawet w warunkach sprzyjających takiemu procesowi chemicznemu.** Dzięki tym własnościom jezdnia zostaje zabezpieczona przed pękaniem i przedostawaniem się wody opadowej czy ściekowej do podłoża. Wszystko to ma bardzo poważne znaczenie przede wszystkim dla miast, **okręgów przemysłowych oraz okolic obciążonych dużym ruchem kołowym.**

Jakkolwiek zatem koszt budowy nawierzchni kostkowej ze spoinami zalanymi asfaltem jest faktycznie nieznacznie wyższy, ten właśnie typ jezdni powinien znaleźć u nas dominujące zastosowanie, gdyż będzie to jezdnia o najwyższej trwałości i wytrzymałości, nie wymagająca żadnej konserwacji ani dodatkowych kosztów, a jeśli tak, to w bardzo minimalnym zakresie. Podkreślić jednak należy, że **do wykonania odnośnej budowy zastosować należy asfalt do tego celu specjalnie przystosowany i przydatny.**

Jak obserwacja wskazuje, za bardzo odpowiedni uznać należy asfalt „Polmin DB III" produkowany przez „Polmin" Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych, który to preparat odpowiada nie tylko wszelkim wymaganiom budownictwa drogowego, ale ponadto posiada dużą zdolność wchłaniania piasku, co wpływa na potanienie kosztów budowy jezdni o spoinach zalewanych asfaltem. Na rynku znajduje się kilka gatunków preparatów asfaltowych polecanych do zalewania spoin. W wyborze jednakże nie należy kierować się ani ceną ani poleceniami, lecz decyzję oprzeć należy na praktycznie uzyskiwanych wynikach oraz orzeczeniach **Drogowego Instytutu Badawczego, którego opinia dla tej sprawy będzie najbardziej autorytatywną.**

Poświęcenie Domu Strzeleckiego w Roztoczkach.

Ogromnym wysiłkiem Powiatowego Zarządu i Komendy ZS. w Dolinie przy ofiarnym poparciu powiatowego starosty p. **Z. Szacherskiego** stanął w Roztoczkach Dom Strzelecki im. gen. Michała Karaszewicz-Tokarzewskiego.

Kierownikiem budowy i głównym organizatorem pracy był skarbnik pow. ZS. p. Hieronim **Serwacki.** Po trzyletnim trudzie dzięki ofiarności całego społeczeństwa strzeleckiego powiatu, Dom Strzelecki w Roztoczkach oddany został do użytku miejscowemu oddziałowi ZS. jak i miejscowemu Kołu Szlachty Zagrodowej.

Dnia 29. maja br. odbyło się uroczyste poświęcenie tego Domu. Całe osiedle przybrało wygląd odświętny, — wszędzie widniała zieleń, a na masztach łopotały flagi o barwach narodowych i strzeleckich oraz herby, owe rycerskie symbole Szlachty Zagrodowej. U wejścia do Roztoczka wznosiła się brama powitalna z napisem „Witamy Gości", a przed Domem zbudowano ołtarz polowy.

Już od wczesnego rana zaroiły się drogi, wiodące do Roztoczek, to z całego powiatu podążały oddziały ZS, delegacje Szlachty Zagrodowej i innych organizacyj.

W uroczystościach poświęcenia wzięła udział kompania piechoty, pluton artylerii, batalion ZS. w sile około 300 ludzi ze sztandarem, delegacje kół Szlachty Zagrodowej z całego powiatu w takiej samej ilości, kompania żeńska Z. S. i kompania Orląt Z. S. oraz konny oddział Szlachty, konwojujący auto Wojewody od granicy osiedla.

Na uroczystość tę przybyli: p. wojewoda gen. **Pasławski,** prezes okręgowego Związku Szlachty Zagrodowej **dyr. Pieniążek,** starosta powiatowy **Z. Szacherski,** Komisarz P. P. **Hakemer,** naczelnicy wszystkich powiatowych Urzędów państwowych, komendant Podokręgu Z. S. p. **Matus,** zarząd i komenda powiatu Z. S. z prezesem p. **Szewczykiem** i komendantem p. **inż. Pawłowskim,** delegacje miast Bolechowa i Doliny z burmistrzami pp. **Voelplem** i **Wierzbiańskim,** liczne delegacje kobiece z p. starościną **J. Szacherską,** p. burmistrzową **Voelplową** i p. **Pawłowską** oraz niezliczone tłumy publiczności miejscowej jak i z bliższych i dalszych okolic.

Z ramienia władz wojskowych przybyli na uroczystość: płk. dypl. inż. **Kopański,** ppłk. **Paszkowski,** mjr. **Załuski,** powiatowy komendant PW. kpt. **Bysko** oraz liczne delegacje oficerskie i podoficerskie.

Przybywającego p. wojewodę gen. Pasławskiego powitały delegacje władz i urzędów a przedstawiciele ludności miejscowej wręczyli chleb ze solą. Po uroczystym wyciągnięciu flagi państwowej na maszt główny, nastąpił przegląd zgromadzonych oddziałów wojskowych, strzeleckich i Szlachty Zagrodowej przez p. Wojewodę, po czym starszy kapelan WP. ks. **Turzyński** odprawił św. mszę polową, po której okolicznościowe kazanie wygłosił ks. **Juzykowski** z Bolechowa.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste Przyrzeczenie Strzeleckie, które odebrał powiatowy prezes ZS. p. F. **Szewczyk** inspektor szkolny. Do przysięgi tej przystąpiło 108 strzelców i 15 strzelczyń.

Z kolei nastąpił akt poświęcenia Domu i wpisanie się do pamiątkowej księgi Domu Strzeleckiego. Przemówienia wygłosili inspektor **Szewczyk,** dyr. **Pieniążek,** płk. **Kopański,** p. wojewoda gen. **Pasławski** i starosta p. **Szacherski.** Wszyscy mowcy zgodnie podkreślili znaczenie i posłannictwo ZS. i Szlachty Zagrodowej jako awangardy i puklerza Kresów południowo- wschodnich. Przemówienia zakończono okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Prof. I. Mościckiego, Marszałka E. Rydza Śmigłego, Armii, Związku Strzeleckiego i Szlachty Zagrodowej. Równocześnie wysłano telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałka Śmigłego Rydza.

Następnie odbyła się defilada przy dźwiękach muzyki wojskowej, oraz obiad żołnierski, którym powiatowy zarząd ZS. podejmował swych gości.

Po obiedzie odbyła się akademia w Domu Strzeleckim przygotowana przez miejscową referentkę W. Ob. p. J. **Maciełąg** przy wydatnej pomocy p. **Trzcińskiego.** Prócz śpiewów, deklamacyj i inscenizacyj odegrano komedię pt. „Jeden z nas musi się ożenić". Po przedstawieniu nastąpiła zabawa ludowa.

Uroczystość Trzeciego Maja w Krasnem.



Jak to już donieśliśmy uroczystość Trzeciego Maja w Krasnem, powiat Złoczów, wypadła okazale, w której wzięło udział ponad 2.500 osób. Obecnie powyżej zamieszczamy zdjęcie fotograficzne, dokonane w czasie defilady. Odbiera ją płk. **Dąbek** w towarzystwie p. Andrzeja **Witosa,** wójta gminy Krasne, oraz inspektora p. **Byry,** delegata ze Złoczowa.

PRZETARG.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłosił w „Monitorze Polskim" i „Polsce Zbrojnej" w dd. 3. i 4. czerwca 1938 r. — następujący przetarg dnia 15. czerwca 1938 r. na budowę domów mieszkalnych oficerskich i podoficerskich o łącznej kubaturze około m^3 27.000.— we Lwowie — Oświecy.

REJONOWE ŚWIĘTA PIEŚNI LUDOWYCH W POWIECIE LWOWSKIM.

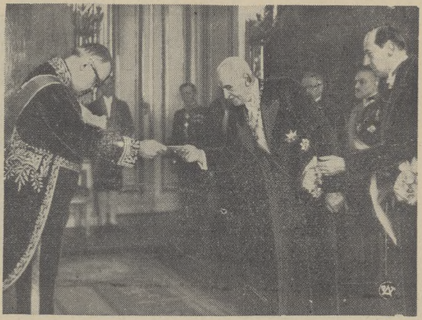
W czerwcu br. staraniem Oświaty Pozaszkolnej, a przy wydatnym współdziałaniu organizacyj społecznych i kulturalno - oświatowych, odbędą się rejonowe święta pieśni ludowych, połączone z produkcjami pieśni i zabawami. Wymienione imprezy mają na celu zaszczepienie w szerokich masach zamiłowania do piękna polskiej pieśni ludowej. Specjalnie ciekawie zapowiadają się imprezy te w Winnikach i Kościejowie.

Popisy uczniowskie w Lubaczowie.



W sali Czytelni Polskiej w Lubaczowie odbyły się popisy uczniowskie „Dzieci dla dzieci". Dochód z tej imprezy był przeznaczony dla najbiedniejszych dzieci w Lubaczowie. Słowo wstępne o rozwoju muzyki w Polsce od czasów przyjęcia chrześcijaństwa do czasów dzisiejszych wygłosił prof. L. Garbarz. Na zdjęciu obok zamieszczonym widzimy młodzież szkolną, która brała udział w tej imprezie. Od lewej strony siedzą: I. Jakubowska, D. Jakubowska, Kartasińska, A. Losterówna, prof. L. Garbarz, W. Losterówna, R. Cieckiewiczówna, J. Jagodziński i J. Loster. Stoją od lewej strony: Herzberg, J. Piątkowska, M. Osikiewiczówna, H. Ostrowińska, R. Jarmuła, M. Jagodzińska. P. Andrzejczyk i Z. Wolański.

Ambasador Królestwa Rumunii na Zamku w Warszawie.



Zdjęcie obok zamieszczone przedstawia moment uroczystego wręczenia przez pierwszego ambasadora królestwa Rumunii w Warszawie Ryszarda Franassovici listów uwierzytelniających, Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu, podczas uroczystej audiencji na zamku królewskim w Warszawie. Obok Pana Prezydenta stoją: p. premier gen. Składkowski, p. min. Beck i p. min. Świętosławski.

Zdrowie ubezpieczonych w cyfrach

Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie.

Pogląd na stan zdrowotności na terenie miasta Lwowa i okolicy **w miesiącu kwietniu** br. dać mogą następujące liczby, zebrane przez Ubezpieczalnię Społeczną we Lwowie.

W miesiącu kwietniu br. udzielono w Ubezpieczalni 79.155 porad lekarskich, oraz odbyto 7.122 **wizyt u obłożnie chorych.** Ilość w tym czasie wydanych leków i środków opatrunkowych wynosi 91.783. Lekarze i personel pomocniczo-lekarski wykonali 18.094 zabiegów, jak: odmy, punkcje, masaże, zastrzyki, stawianie baniek, pijawek itp.

Ilość zabiegów fizykalnych wyniosła w tym czasie 7.464, zaś w Zakładzie Roentgenologicznym wykonano 3.585 prześwietlań, zdjęć, naświetlań itp. Zakład Analityczny przeprowadził 8.699 analiz. Dentyści udzielili 3.228 porad oraz wykonali 31 protez zębnych.

W szpitalu Ubezpieczalni i sanatoriach przebywało 1.243 chorych przez 11.076 dni leczenia. Ilość wydanych w ciągu kwietnia br. przekazów do zakładów leczniczych poza Ubezpieczalnią wyniosła 575.

Tytułem zasiłków chorobowych, szpitalnych, połogowych i pokarmowych wypłaciła Ubezpieczalnia zł. 47.623, zasiłki pogrzebowe wypłacono za 121 osób w kwocie 6.058.

Wszystkie te informacje świadczą o stosunkowo znacznym poziomie zachorowalności w kwietniu br.

Zebrania Rad Obwodowych O. Z. N.

w Rohatynie i Śniatynie.

W **Rohatynie** odbyło się pierwsze zebranie Rady Obwodowej OZN. Po zagajeniu przez przewodniczącego prof. Józefa **Depowskiego,** p. Tadeusz **Życzyński** wygłosił referat, **obrazujący stosunki polsko - ukraińskie** w powiecie rohatyńskim, a następnie dyrektor Tadeusz **Toroński** przedstawił polski dorobek społeczny na wspomnianym terenie.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której delegat Okręgu stanisławowskiego OZN. inż. **Schoenowitz,** rekapitulując tezy referatów, omówił zagadnienia najbardziej aktualne, dotyczące życia organizacyjnego w Obwodzie.

W dalszym ciągu wójt gminy Bołszowce i członek Rady Naczelnej OZN. p. Leopold **Orłowski,** złożył sprawozdanie z obrad Rady Naczelnej, po czym poszczególni członkowie Rady Obwodowej złożyli sprawozdania ze swoich prac w terenie.

W Śniatynie zebranie Rady Obwodowej OZN. odbyło się pod przewodnictwem prof. **Mazurkiewicza.** Referat ideologiczny OZN. wygłosił dyr. W. **Andryasiewicz,** po czym dokonano kooptacji 5 członków Rady. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja nad dezyderatami OZN. w powiecie śniatyńskim.

W czasie dyskusji, na wniosek dyr. **Andryasiewicza,** postanowiono przystąpić do założenia przy miejscowym Obwodzie Kasy Bezprocentowej dla celów społecznych Obozu. Dyr. **Andryasiewicz** złożył na ten cel tytułem pierwszego udziału kwotę 50 zł.

Z ramienia Okręgu stanisławowskiego OZN. w posiedzeniu i dyskusji Rady wzięli udział kierownik referatu organizacyjnego Okręgu p. Ottmar **Maerz** oraz poseł dr **Wasilewski.**

OTWARCIE Oddziału P. K. O. w Gdyni.

Pocztowa Kasa Oszczędności otwiera w dniu 11 bm. Oddział w Gdyni przy ul. 3 Maja 29. Otwarcie tego Oddziału pozwoli gdyńskim firmom na dysponowanie rachunkiem czekowym na miejscu.

Gdyńscy właściciele kont czekowych, które dotychczas były prowadzone w Warszawie lub Poznaniu, będą mogli swoje konta przenieść do Oddziału w Gdyni. Poza tym Oddział P. K. O. w Gdyni będzie załatwiał czynności bankowe, łącznie z inkasem weksli.

ŚWIĘTO WF. I PW. W ZŁOCZOWIE.

W dniach od 10 do 12 bm. odbędzie się w Złoczowie święto WF. i PW., którą to uroczystość organizuje specjalny Komitet pod przewodnictwem pow. komendanta PW. kpt. M. **Krala.** Program obejmuje zawody atletyczne, popisy gimnastyczne, siatkówkę i koszykówkę, oraz akademię sportową na wolnym powietrzu i tańce regionalne, urządzeniem czego intensywnie zajmują się pp. prof **Uszyńska,** prof. **Müller** i naczelnik „Sokoła" **Urbański.**

W rocznicę Termopil Lwowa.

U masowej mogiły w Zadwórzu.



Kurhan Zadwórzański.

Tradycyjnym od lat zwyczajem w drugim dniu Zielonych Świąt zbierają się u mogilnego stosu ofiarnego pod Zadwórzem nieprzeliczone tłumy, zarówno ze Lwowa, jak i z bliższych i dalszych okolic, aby złożyć hołd pamięci cichych, snem wiecznym w masowej mogile spoczywających Ochotników - Bohaterów, którzy w pamiętnym dniu 17. sierpnia 1920. r. legli na przedpolu Lwowa, grodząc drogę do umiłowanego swego miasta dzikiej hordzie „krwawego gienerała" Budiennego. Od chwili, gdy z pobojowiska zadwórzańskiego znoszono do masowej mogiły zwłoki poległych, rokrocznie w drugim dniu Zielonych Świąt płyną ku kurhanowi masowe pielgrzymki, wyrastające do granic potężnej manifestacji. Masowa mogiła znalazła się ostatnio pod ofiarną opieką polskich Kolejowców, którzy z nadzwyczajnym pietyzmem nadali jej należny wygląd.

W ZADWÓRZU: WIELKIE ŚWIĘTO.

Dzień ten wyrasta od lat w cichej zazwyczaj wsi do znaczenia wielkiego święta, do granic potężnej manifestacji społeczeństwa. Dróżkami polnymi ciągną w tym dniu ku kurhanowi liczne zastępy dziatwy szkolnej z pobliskich wsi. Drogami snują się liczne wozy, pieszo też podążają setki i setki włościańswa, których masowy udział w uroczystości przemiłym jest przejawem ukochania tej mogiły lwowskich Ochotników. Od strony Lwowa specjalny pociąg przywozi liczne delegacje związków kombatanckich, drużyny sokole, reprezentacje towarzystw oświatowych, kulturalnych i społecznych, jak niemniej rodziny Poległych.

Dworzec kolejowy w Zadwórzu tonie w zieleni i barwach narodowych, ogromny teren przed dworcem i torem kolejowym zajęty dosłownie po brzegi. Po chwili od strony dworca rusza ku kurhanowi barwny

POCHÓD,

który po drodze łączy się z procesją parafialną, przybywającą ze wsi. Barwny tłum zapełnia drogę, wiodącą wysokim szkarpem kolejowym do masowej mogiły. Tłum skłębionymi falami płynie i płynie, jakby nie miał kresu. Pochód dociera wreszcie do kurhanu...

PRZED ZADWÓRZAŃSKIM STOSEM OFIARNYM.

Przepiękny poranek, złocony promieniami słonecznymi, tworzy jasne ramy dla obrazu, jaki niebawem zarysuje podniosła uroczystość. Oko w dal rzucone chwyta mile te nieprzebrane barwne zastępy, jakie ze wszystkich niemal stron podchodzą do Kurhanu. Głęboki parów, którego dnem wiedzie tor kolejowy linii lwowsko - złoczowskiej, przedziela scenerię zadwórzańskiego obchodu na dwa odcinki, wprawdzie rozdzielone, ale złączone jedną wspólną myślą, jedną wspólną ideą.

Na zboczach wysokiego kurhanu złożono liczne wieńce. Jeden z nich z bibułkowymi szarfami przyniosły w swych drobnych rączętach małe dzieci szkolne ze wsi Pełtwi koło Zadwórza. Przepiękny wieniec złożył Lwowski Klub sportowy „Czarni", nie zapomniał o uroczystości i **Zarząd miasta Glinian,** składając od siebie przepiękny wieniec, złożyli go od siebie i **Strzelcy i kolejarze z Przysposobienia Wojskowego w Krasnem.** I wiele, wiele innych wieńców, które przytoczyć nie sposób, niby barwnym kobiercem zaległo strome zbocza zadwórzańskiego kurhanu.

U stóp kurhanu ustawił się ze sztandarem duży Oddział Zw. b. Ochotników Armii Pol.

Przed kamiennym cokołem stanęły w zwartych szeregach związki kombatanckie, wśród nich Związek Obrońców Lwowa ze sztandarem, Związek Sybiraków, oficerów i żołnierzy słynnej polskiej dywizji syberyjskiej. Dalej dwie drużyny sokole ze sztandarami, ze Lwowa i z Przemyślan, skąd przybył bardzo liczny zastęp druhów i druhen, poczet sztandarowy Małopolskiej Straży Obywatelskiej z lat 1918/19, oddziały strzeleckie, strażackie, liczne delegacje czytelń wiejskich TSL., wśród których od lat czytelnia w **Rozworzanach** staje w licznym zastępie. Stoi dalej w szpalerach dziatwa szkolna z pod słomianej strzechy, znaczny oddział Przysposobienia Wojskowego Państwowego Gimnazjum XI. ze Lwowa z prof. dr **Breitem** na czele, delegacje licznych organizacyj i towarzystw itp.

Po drugiej stronie toru kolejowego na wyniosłym wzgórzu ustawiono drewnianą kapliczkę, obok której gromadzą się nieprzebrane tłumy włościaństwa, poczty sztandarowe i liczne z pobliskich miasteczek publiczność. Uroczystość zaszczyca swą obecnością p. mgr **Malicki,** wojewoda tarnopolski, przybywa starosta z Przemyślan, **Mikrowicz** oraz inni przedstawiciele władz.

NABOŻEŃSTWO...

Rozpoczyna się msza św., którą odprawia miejscowy proboszcz, ks. Franciszek **Wójcicki,** uczestnik pamiętnej bitwy pod Zadwórzem, dziś proboszcz tej parafii. Ks. Wójcicki od ołtarza wygłasza gorące kazanie okolicznościowe, dając w nim wyraz bohaterstwu Ochotników lwowskich, ich nieopisanej odwadze i na tym tle snuje pełne głębokich myśli wskazania dla dzisiejszego pokolenia.

Po nabożeństwie przemawia r. Marian **Dzięgdzielewicz,** który wskazuje na znaczenie kurhanu jako symbolu ofiary i poświęcenia dla Sprawy i mówi o cichym bohaterstwie chaty wiejskiej, pielęgnującej ideały narodowe i ofiarną służbę dla Rzeczypospolitej. Świetne w wygłoszeniu i pełne aktualnych zagadnień na temat polskości tej ziemi przemówienie r. Dzięgdzielewicza wywarło na obecnych tłumach głębokie wrażenie. Gdy przebrzmiały jego słowa, dźwignęła się wśród zebranych potężna „Rota".

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ.

Uroczystość zakończyła się odsłonięciem tablicy pamiątkowej, wmurowanej w kamienny cokół kurhanu. Odsłonił ją imieniem Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej wiceprezes Związku p. **Targalski** i wówczas uderzyły z tablicy silne słowa:

„Poległym w boju o niepodległość 318 Ochotnikom Armii Polskiej — Towarzysze broni i społeczeństwo".

P. **Iwanicki,** wiceprezes Związku Zadwórzaków, tj. uczestników walk pod Zadwórzem, których zebrał się dość liczny zastęp, wręczył rodzinom poległych pod Zadwórzem śp. Stefana Czernickiego i Zdzisława Owczarza honorowe dyplomy i zaszczytne odznaki Związku.

Podniosła, przepiękna uroczystość dobiegła kresu...

a. m.

Kurs wyrobu pomocy naukowych w Przemyślu.



W szkole powszechnej im. G. Piramowicza w Przemyślu odbył się kurs wyrobu pomocy naukowych, zorganizowany przez Inspektorat szkolny dla nauczycieli. Udział w tym kursie wzięło 36 osób, które wykonały 40 kompletów pomocy naukowej. Kierownikiem kursu był nauczyciel p. Michał **Fiałkowski,** główny instruktor modelarstwa okrętowego. Na zakończenie kursu odbył się pokaz prac, wykonanych przez uczestników. Obok zamieszczamy zdjęcie fotograficzne, przedstawiające grupę kursistów. W pierwszym rzędzie siedzą: trzeci od prawej strony kierownik kursu p. **Fiałkowski,** a dalej zastępca inspektora p. **dr Gilewicz,** obwodowy inspektor p. M. **Bem** i instruktor oświaty pozaszkolnej p. J. **Michałowicz.** Następny taki kurs odbędzie się w Przemyślu w czasie feryj wakacyjnych.

WYBORY W IZBIE NOTARIALNEJ.

Akcja społeczna rejentów wschodnio małopolskich.

We Lwowie odbyło się doroczne Walne zgromadzenie członków lwowskiej Izby Notarialnej, skupiającej 152 notariatów z terenu trzech województw południowo wschodnich. Pod przewodnictwem prezesa Rady Notarialnej p. Kazimierza **Sokola** przedyskutowano obszerny materiał sprawozdawczy z czynności Rady Notarialnej w ubiegłym roku oraz dokonano wyborów uzupełniających na nowy rok administracyjny.

Prezesem Rady Notarialnej wybrany został ponownie rejent p. Kazimierz **Sokol ze Lwowa,** zastępcą rejent p. Eugeniusz **Misky** ze Lwowa. Skład nowej Rady Notarialnej, łącznie z nowo powołanymi przedstawia się następująco: rejenci pp. Jan **Antoniewicz** (Lwów), Franciszek **Górski** (Rawa Ruska), Bronisław **Kowalski** (Dolina), dr Włodzimierz **Sawicki,** (Sądowa Wisznia), dr Stanisław **Szymonowicz** (Lwów), dr Henryk **Szymusik** (Brody), dr Bolesław **Trzos** (Lwów), dr Wawrzyniec **Typrowicz** (Lwów), Stanisław **Witwicki** (Rawa Ruska).

Lwowska Izba Notarialna brała udział we wszystkich sprawach, związanych z rozwojem notariatu w kierunku jak największej użyteczności tej instytucji dla społeczeństwa i zachowania jej tradycyjnego zaufania. Należy przypomnieć, że lwowska Rada Notarialna uchwaliła przed trzema laty stworzenie drogą świadczeń członków lwowskiej Izby Notarialnej funduszu zaopatrzenia wdów i sierót po notariuszach. Zebrane w ciągu dwu lat fundusze, pozwoliły na rozpoczęcie budowy 5-cio piątrowego gmachu czynszowego przy ul. Romanowicza we Lwowie, celem zapewnienia korzystnej lokaty funduszu dla zagwarantowania płatności zaopatrzeń na przyszłość. Budowa jest pod dachem i w jesieni tego roku będzie budynek oddany do użytku.

Rada Notarialna nie spuszcza z oka spraw ogólnospołecznych i bierze żywy udział w akcji społecznej na terenie Małopolski wschodniej. Niezależnie od uchwałanego co rocznie od szeregu lat kredytu, z którego w ciągu roku rozdziela się **subwencje na cele społeczne, oświatowe i humanitarne,** wszystkie notariaty biorą gremialny udział w akcji na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i Pomocy Zimowej, ostatnio przejęły na siebie koszty utrzymania czteroklasowej szkoły powszechnej T. S. L. na Kresach w Tulinie, powiatu borszczowskiego, szczególną opieką otaczają też wschodnio-małopolskie zjednoczone Towarzystwo ochrony dzieci T. O. M., utrzymujące we wschodniej połaci Małopolski ochronki i bursy dla kształcącej się młodzieży — a równolegle do tych gremialnych wystąpień Rada Notarialna czuwa nad tym, by notariaty w swoich siedzibach brały żywy udział w miejscowych organizacjach, jak L. O. P. P., T. S. L., Liga Morska i Kolonialna itp.

Należy dodać, że wielu rejentów uzyskało w ubiegłym roku odznaczenia Krzyżami Zasługi za pracę społeczną w terenie.

Powstanie nowych placówek polskich w Skałacie.

Dnia 26. maja br. odbyło się uroczyste poświęcenie nowej placówki handlowej polskiej w Skałacie, mianowicie **sklepu towarów bławatnych** Mariana **Partyki,** długoletniego kierownika sklepu firmy Zalewski we Lwowie. Aktu poświęcenia dokonał **ks. dziekan Ferens** przy udziale przedstawicieli władz państwowych i wojska oraz licznie zebranej miejscowej ludności.

Również w tym czasie została utworzona **pierwsza polska piekarnia w Skałacie,** której kierownikiem jest Teofil **Drzewiecki,** pochodzący z Biedruska, powiatu poznańskiego.

Poświęcenie fundamentów pod budowę

Domu Ludowego w Chodaczkowie Wielkim.

Do WSCHOD-u piszą:

Nie przypuszczał Jan Rey ze Szumska, rotmistrz chorągwi królewskiej, gdy otrzymał w r. 1704 przywilej królewski na osadzenie wsi Chodaczków Wielki, że wieś ta położona na szerokim, pięknym stepie podolskim, rozrośnie się do jednej z największych kresowych wsi polskich i że będzie patriotyzmem dominować ponad inne tu na Podolu powstałe.

Chodaczków Wielki posiada ludność pochodzącą ze szlachty chodaczkowej, przeważnie o nazwiskach: Deren, Bielak, Domaradzki, Bernacki itp.

Jest tam też ród o nazwisku „Wojewoda“, który przez wieki przewodził tej szlachcie. Wielu z niej zaciągało się w szeregi wojsk królewskich, bo Chodaczków Wielki był długo królewszczyzną. Mieszkańcy Chodaczkowa Wielkiego i w czasach zaborczych wybijali się na społeczne stanowiska. **W okresie walk o niepodległość ziem podolskich, w r. 1919, Chodaczków Wielki sformował batalion ochotników i znów pod wodzą Franciszka Wojewody stanął do walki z ukraińskimi oddziałami, wytrzymując napór nieprzyjacielski swą rycerską postawą, aż do nadejścia Wojsk Polskich.**

W tej to wsi już w czasie odzyskania niepodległości Polski stanął wielki budynek szkolny dla 7 klasowej szkoły i okazały kościół o niezwykłych formach architektonicznych. Obecnie buduje się tam wielki **Dom Ludowy im. generała Gustawa Paszkiewicza.** Fundamenty już wybudowano.

Dnia 26. maja 1938 odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę tego domu. Ludność przygotowała się do tej uroczystości z pietyzmem. Stanęły tam **4 kompanie strzeleckie** w pełnym wojskowym ekwipunku. Ustrojono całą wieś flagami państwowymi.

Na uroczystość przybył Wojewoda tarnopolski mgr Tomasz **Malicki,** którego mieszkańcy wsi, zgromadzeni bardzo licznie powitali w bramie triumfalnej, a oddziały strzeleckie pod komendą kapitana **Wyborskiego** złożyły Panu Wojewodzie raport wojskowy. Wójt Michał **Mokrzycki** wręczył Wojewodzie tradycyjnym zwyczajem chleb i sól, a jedna z dziewczynek ofiarowała kwiaty.

Po nabożeństwie odprawionym przez księdza proboszcza **Chablę** nastąpił akt wmurowania kamienia węgielnego, w czasie którego **Wojewoda Malicki wygłosił okolicznościowe przemówienie, zachęcając mieszkańców Chodaczkowa Wielkiego do wytężonej pracy dla dobra Państwa Polskiego i nieustawania w tej pracy z uwagi na wielką tradycję rycerską wsi.**

Z Jaworowa.

ZAPRZYSIĘŻENIE SOŁTYSÓW I PODSOŁTYSÓW I DEKORACJA ROLNIKA.

W sali sesyjnej starostwa starosta mgr. **Gawenda** odebrał przysięgę od reszty sołtysów i podsołtysów wybranych na nową kadencję w obecności sędziego p. **Lichtensteina,** naczelnika Urzędu Skarbowego mgr **Chirowskiego,** inspektora samorządu gminnego p. **Dunina-Łabędzkiego,** wójtów odnośnych gmin oraz całego personelu starostwa.

Równocześnie p. starosta dokonał uroczystej dekoracji Brązowym Krzyżem Zasługi p. Wasyla **Majuka,** b. sołtysa i drobnego rolnika w Czołhyniach, Rusina, za zasługi na polu pracy społecznej i gospodarczej.

SZLACHTA ZAGRODOWA

W Jaworowie utworzony został tymcz. Zarząd Pow. Związku Szlachty Zagrodowej pod przewodnictwem ks. majora Stanisława **Capeckiego,** proboszcza z Mużyłowic Kolonii, który zorganizował dotychczas 6 Kół w powiecie. W posiedzeniu Zarządu wziął udział prezes Zarządu głównego Związku Szlachty Zagrodowej w Przemyślu ks. dziekan W. P. A. **Miodoński** oraz starosta Gawenda.

KURS CHÓRÓW I TEATRÓW LUDOWYCH.

Celem wyszkolenia przodowników świetlicowych dla organizacyj społecznych i oświatowo-kulturalnych w powiecie odbył się w Jaworowie staraniem i przy pomocy finansowej Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej 10 dniowy kurs chóralno-teatralny, w którym wzięła udział młodzież wiejska obojga płci z 9-ciu ośrodków polskich w liczbie 28 należących do TSL., ZS. i Kół Gospodyń Wiejskich. Uroczyste zamknięcie tego kursu, który prowadził z ramienia Związku Chórów teatrów ludowych instruktor p. **Szybejko,** odbył się w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, szkolnych, wojskowych oraz członków Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej.

Popis uczennic wykazał wysoki poziom kursu, który mimo krótkiego trwania spełnił w zupełności swe zadanie, które przedstawił w swym przemówieniu przewodniczący Komisji Oświaty Pozaszkolnej starosta **Gawenda,** podkreślając znaczenie tańców i śpiewów ludowych w Polsce współczesnej i zachęcając kursistów do jak **najszerszego propagowania pieśni i tańców narodowych w ośrodkach polskich powiatu jaworowskiego.**

(J. G.)

Kurs trykotarstwa w Świdowej koło Czortkowa.



W Świdowej, powiat Czortków, odbyło się uroczyste zakończenie kursu trykotarskiego, zorganizowanego przez Zarząd Czytelni TSL. Uroczystość poprzedziła wystawa pięknie wykonanych prac uczestniczek kursu, w którym brało udział 30 dziewcząt. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie wśród ludności.

Po zwiedzeniu wystawy odbyła się wspólna herbatka. Przemówienie wygłosiła p. **Kudasówna,** delegatka Koła TSL. w Jagielnicy, dziękując instruktorce kursu p. Helenie **Góralowej** za ofiarną i bezinteresowną pracę nad podniesieniem kultury wsi polskiej. Wieczorem odbyła się w Domu Ludowym zabawa, z której czysty dochód przeznaczono na dokończenie tegoż domu.

Zdjęcie obok zamieszczone przedstawia uczestniczki kursu z instruktorką p. H. **Góralową** po prawej stronie.

KONFERENCJA ORGANIZACYJ GOSPODARCZYCH

województwa stanisławowskiego.

W sali Rady miejskiej w Stanisławowie odbyła się konferencja delegatów wszystkich organizacyj gospodarczych, działających na terenie województwa stanisławowskiego.

W konferencji wzięli ponadto udział: dyrektor lwowskiej Izby przemysłowo handlowej **dr Jasiński,** wicedyr. **Wachtel** oraz wszyscy radcowie Izby przemysłowo handlowej z terenu województwa. Konferencję zagaił imieniem Kongregacji Kupców i stanisławowskiego Stowarzyszenia Kupców prezes **Schweiser.**

Przedmiotem obrad zebranych była sprawa ustalenia norm średniej zyskowności dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w województwie stanisławowskim na rok bieżący. W wyniku obrad ustalono stawki średniej zyskowności w stosunku odpowiednim do sytuacji gospodarczej województwa stanisławowskiego.

Zaznaczyć należy, że w ubiegłym roku stawki te w województwie stanisławowskim z niewiadomych powodów były wyższe niż w województwie lwowskim i tarnopolskim. Uregulowanie tej sprawy w sensie istotnych możliwości miejscowych sfer gospodarczych spotkało się z pełnym uznaniem.

OFIARA NA FON.

Firma „Beton“, własność Karola Gołuchowskiego i Juliana Łubkowskiego, w Hnizdyczowie-Kochawinie, powiat Żydaczów, ofiarowała na budowy inwestycyjne w koszarach artylerii konnej im. gen. Romana Sołtyka w Stanisławowie betony, chodniki, płyty itp., wartości około 3.000 zł.

KONKURS POLSKICH CHÓRÓW LUDOWYCH W ROHATYNIE.

W sali Stowarzyszenia „Gwiazda“ w Rohatynie odbył się przy licznym udziale miejscowej ludności konkurs pieśni chórów ludowych z poszczególnych gromad z powiatu rohatyńskiego, zorganizowany przez nauczycielstwo szkół powszechnych. Chóry odśpiewały szereg polskich pieśni ludowych. Po ukończonym konkursie starosta **dr Janecki** rozdał poszczególnym chórom dyplomy honorowe. Pierwsze miejsce zdobył **chór z Podkamienia,** który jako najlepiej zorganizowany, zyskał pełne uznanie licznie zebranego audytorium.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET. W NADWÓRNEJ.

Staraniem Oddziału Z. P. O. K. odbyło się w sali Domu Parafialnego liczne zebranie mieszkańców miasta, na którym p. **Jurówna** z Zrzeszenia wojewódzkiego Z. P. O. K. ze Stanisławowa wygłosiła odczyt p. t. „Jak zwalczać gruźlicę u dorosłych, a zwłaszcza u młodzieży“ ilustrowany licznymi przeźroczami. Obecność na zebraniu 500 osób z różnych sfer społeczeństwa świadczy dobitnie o zainteresowaniu się jego poruszonym w odczycie zagadnieniem, a oklaski, jakimi obdarzono prelegentkę stwierdzają, że odczyt stał na wysokim poziomie i że inicjatywa tut. Z. P. O. K. urządzenia tego odczytu była aktualna i celowa.

600.000 ZŁ. NA BUDOWĘ SZKÓŁ W PRZEMYŚLU.

Rada Miejska w Przemyślu stwierdziła konieczność nowej budowy szkół, a równie przebudowę budynków szkolnych. Na powyższy cel Zarząd miejski postanowił zaciągnąć pożyczkę w wysokości 600.000 złotych.

MEDALE ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ.

Na konferencjach kierowników szkół, które odbyły się dnia 27 maja b. r. w **Kopyczyńcach** i 28 maja **w Trembowli** na pierwszym miejscu porządku dziennego znalazła się sprawa wręczenia dyplomów na medale za długoletnią służbę. Uroczystość wręczenia dyplomów kierownikom szkół i nauczycielstwu w tych powiatach na obydwu konferencjach dokonał obwodowy inspektor szkolny p. Roman **Sandecki,** po czym toczyły się obrady w myśl dalszych punktów porządku dziennego konferencyj.

(tege)

Odznaczenia urzędników sądowych w Stanisławowie.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Stanisław **Dębicki** udał się do Stanisławowa, aby wręczyć urzędnikom sądowym nadesłane im odznaczenia. P. prezesa Sądu Apelacyjnego witali na dworcu w Stanisławowie prezes Sądu okręgowego p. **Scheuring** i prokurator s. o. **Goertz.** W pięknie udekorowanej sali konferencyjnej Sądu okręgowego odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń przez prezesa **Dębickiego** w obecności wszystkich sędziów i urzędników sądowych.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: urzędnicy sądowi: pp. Władysław **Lewicki** (Stanisławów), Zoruch **Zoruchowicz** (Halicz), Kazimierz **Rowiński** (Nadwórna), Władysław **Budzianowski** (Kołomyja), Józef **Gardziejewski** (Kuty). Prezes p. **Dębicki,** wręczając odznaczenia krótko przemówił do urzędników, a jeden z odznaczonych złożył podziękowanie.

Zebrania informacyjne dla biegłych podatkowych.

Wobec wejścia w życie w roku ubiegłym nowych przepisów wykonawczych do ordynacji podatkowej — Lwowska Izba Rolnicza, pragnąc, aby **biegli do spraw podatkowych z jej ramienia byli dokładnie zapoznani z odnośnymi przepisami ustawowymi,** a zwłaszcza zdawali sobie sprawę z istoty i znaczenia norm szacunkowych w podatku dochodowym, urządziła dla nich w tym roku odpowiednie zebrania informacyjne. Zebrania takie urządzone zostały mianowicie dla biegłych zamieszkałych na terenie danego Sądu Okręgowego w miejscu siedziby tego Sądu. W rezultacie zebrań informacyjnych odbyło się 12, a to w Kołomyi, Stanisławowie, Stryju, Rzeszowie, Sanoku, Samborze, Czortkowie, Brzeżanach, Tarnopolu, Złoczowie, Lwowie, i Przemyślu.

W zebraniach informacyjnych wzięło udział razem 190 biegłych, przy uczestnictwie delegata Izby Skarbowej we Lwowie, przedstawicieli miejscowych Urzędów Skarbowych, Związku Ziemian, Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego i Silskiego Hospodara. Z ramienia Lwowskiej Izby Rolniczej w poszczególnych zebraniach uczestniczyli radcowie: **dr Komarnicki, J. Szeparowicz, ks. Józef Panaś, Józef Geringer a z Biura Ekonomicznego Izby — dr Wł. Świrski.**

Nie wolno fotografować na terenie Krajowej Wystawy Lotniczej.

Bardzo wiele osób przybywających zwiedzić Krajową Wystawę Lotniczą przynosi ze sobą aparaty fotograficzne, by robić zdjęcia eksponatów. Ponieważ fotografowanie na terenach bez posiadania specjalnego, pisemnego pozwolenia **jest bezwzględnie zakazane** — funkcjonariusze Wystawy zmuszeni są posiadaczom aparatów je odbierać i deponować w biurach Zarządu Wystawy. Wywołuje to niepotrzebne a z góry przesądzone dyskusje zaś przepracowanym urzędnikom zabiera sporo drogiego czasu.

Aby tych przykrych kłopotów uniknąć, Zarząd Krajowej Wystawy Lotniczej tą drogą zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich zwiedzających, aby we własnym interesie **aparatów fotograficznych ze sobą nie zabierali** i w ten sposób nie narażali ich na chwilową „konfiskatę" a urzędników na dodatkowe a kłopotliwe zajęcia.

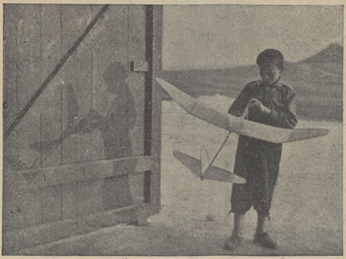
BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO I CHAŁUPNICZEGO W STANISŁAWOWIE.

Na 10 czerwca br. zwołano Walne Zebranie Członków i Sympatyków Bazaru Przemysłu Ludowego i Chałupniczego, Spółdzielnia z odpow. udz. w Stanisławowie, na którym poruszano ważne zagadnienia gospodarcze i społeczne wsi woj. stanisławowskiego, na odcinku przemysłu ludowego i chałupnictwa. Ponadto omawiane były sprawozdania gospodarcze i finansowe obrazujące dotychczasowy wysiłek Bazaru i osiągnięte rezultaty.

Z ŻYCIA „RODZINY REZERWISTÓW" W STANISŁAWOWIE.

W Stanisławowie odbyło się zebranie organizacyjne Rady Podokręgowej „Rodziny Rezerwistów", na którym prezes **dr Czuszkiewicz** apelował do zebranych w sprawie zajęcia się rodzinami rezerwistów, a zwłaszcza dziećmi. Postanowiono zorganizować nowe Koła oraz ułatwić dzieciom rezerwistów, w liczbie około 50, wyjazd na kolonie wakacyjne.

Młodzież a L. O. P. P.



...Coś nie w porządku... trzeba poprosić...



...Razem nakręcają gumę, by wspólnie startować...

Postępy cywilizacji na Huculszczyźnie.

Przez wyniosłe pasma gór Huculszczyzny wartkim nurtem szumiące szypotami przebijają się Czeremosze, tworząc pełne egzotycznego uroku doliny.

Nad Czarnym Czeremoszem rozsiadły się osady: Krzyworównia i Żabie, nad złączonym Czeremoszem — Kuty, a w dolinie sąsiedniego dopływu Prutu, Rybnicy — Kosów, Horod i Sokołówka. Osłonięte górami szeroko rozłożone na zboczach, wegetowały nieznane przez nikogo.

W grażdach huculskich ukryła się wspaniała sztuka ludowa, nie mająca równej w Europie. A kiedy zrozumiano, że nie wolno ukrywać pod korcem cudów, których zazdrościć nam może zagranica, poczęto budować drogi, zaprowadzać dogodne połączenia komunikacyjne wgłąb tych gór. Wysiłki te położyły podwaliny pod cywilizowanie tego kraju, z zachowaniem piękna wartości swoistych regionu oraz wkładu ludowej sztuki i kultury.

Kto ma sposobność porównać stan tych osad z przed kilku laty i dziś, łatwo stwierdzić może znaczny postęp pod względem kulturalnym i gospodarczym. Powstały **schroniska turystyczne i pensjonaty** dla letników, a jednocześnie Huculszczyzna odkrywa swoje bogactwa mineralne: **w Burkucie** szczawę żelazisto-wapniową, **w Kosowie — żupę solną.** Żupę tę przejął Wydział powiatowy i otwiera wkrótce **dziewięć doskonale urządzonych łazienek,** w których liczba kąpieli dochodzić może do 100 dziennie. Klimat kosowski odznacza się dużą łagodnością, wczesną wiosną i późną jesienią. Te właściwości klimatyczne stały się bodźcem do założenia w Kosowie gimnazjum dla dzieci chorych lub zagrożonych chorobą płuc, gruczołów itp. Gimnazjum ma być już uruchomione w przyszłym roku szkolnym.

Powstają też **w Kosowie domy oficerskie,** przeznaczone dla rodzin wojskowych, przybywających do tego uroczego zakątka kraju na wakacje.

Osadą, w której widoczna jest intensywna praca w kierunku zachowania i pielęgnowania kultury regionalnej — jest stolica huculszczyzny — **Żabie.**

Na skraju tej olbrzymiej wsi, będącej sercem i skarbnicą tej ziemi, wznosi się imponujący gmach Muzeum Huculskiego. Budynek ten podobny do wieżastego zamku, kryć będzie w sobie tysiące bezcennych eksponatów, materiałów naukowych **ze skarbu folkloru, przyrody i historii Huculszczyzny.** W murach tego Muzeum mieści się także schronisko turystyczne i **Dom wypoczynkowy oficerski.** Urządzenie tych pomieszczeń harmonizują z charakterem tej ziemi i jej sztuką, dając równocześnie człowiekowi z miasta maksimum wygód.

Do rozpowszechnienia znajomości sztuki regionalnej i piękna ziemi huculskiej przyczyni się niewątpliwie w dużym stopniu **Wakacyjny Instytut Sztuki, który obiera w Żabiem swoją siedzibę od 9 do 29 lipca br.**

Informacyj o Huculszczyźnie udziela Przedstawicielstwo Związku „Karpaty Wschodnie", Polskie Biuro Podróży „Francopol", Warszawa, Mazowiecka 9 oraz w siedzibie Związku Międzykomunalnego „Karpaty Wschodnie", Stanisławów, Urząd Wojewódzki.

Obrady O. Z. N. w Kozowej.

W Kozowej miasto, powiat Brzeżany, odbyły się obrady Oddziałów Obozu Zjednoczenia Narodowego Kozowa-miasto i wieś, przy udziale Obwodowych władz O. Z. N. z przewodniczącym p. A. **Mayerem** na czele. Szersze referaty i głęboko pomyślane na temat zjednoczenia narodowego i intensywnej pracy dla Rzeczypospolitej wygłosili: przewodniczący Oddziału O. Z. N. p. Jan **Biszko** oraz przewodniczący p. A. **Mayer,** który wzniósł okrzyk na cześć Pana Marszałka Śmigłego Rydza. Obrady zakończono odśpiewaniem Roty Marii Konopnickiej.

WOJEWODA GEN. PASŁAWSKI W KOŁOMYI.

Do Kołomyi przybył wojewoda **gen. Pasławski** i odbył konferencję ze starostami: kołomyjskim, horodeńskim, kosowskim i śniatyńskim. Omówiono aktualne sprawy gospodarcze w powyższych powiatach.

KURS W NISKU NAD SANEM.

Zeszłego miesiąca odbył się w Nisku nad Sanem kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej dla nauczycielstwa Obwodu szkolnego Nisko. Kurs ten, który objął 20 godzin wykładów, zorganizowany był przez niżański Obwód powiatu L. O. P. P. Na kursie wykładali inspektorzy pp. S. **Chruściel, Mikołajczyk i J. Kukulski.**

Życie społeczno-kulturalne w Załoźcach.

Po rocznym niemal kryzysie w życiu organizacyj społecznych istniejących na terenie m. Załoziec powiat Zborów, w roku bieżącym stwierdzono znaczną poprawę. Powiększono i uzupełniono czynne szeregi Związku Strzeleckiego, który zorganizował wspólne „Święcone", na które przybył wicestarosta p. **Zieniewicz,** członkowie Z. S. Załoźce, Strzelcy z Gajów Roztockich oraz przedstawiciele nauczycielstwa okolicznego i miejscowej ludności. Podczas uroczystego wieczoru przemawiali: wicestarosta mgr **Zieniewicz,** ks. K. **Gajewski,** p. M. **Szawłowski** i nauczyciel p. Marian **Sambulski.** Uroczystość zakończono zabawą taneczną.

Dnia 3 maja br. Związek Strzelecki wziął udział w uroczystym obchodzie zorganizowanym przez Koło T. S. L. i miejscowy Komitet Święta. Na program uroczystości złożyły się: ognisko wieczorem dnia poprzedniego, przy którym po przemówieniu p. W. **Nowaka** odśpiewano szereg piosenek strzeleckich, capstrzyk po ulicach miasta, następnego dnia rano pobudka, nabożeństwa w świątyniach, uroczysty pochód, w którym wzięły udział wszystkie organizacje społeczne, szkoły i cech rzemieślników oraz rzesze ludności, całość zdobiła grupa banderii przebrana w narodowe stroje. Pochód zakończyła defilada, którą przyjął wicestarosta p. Zieniewicz wraz z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa m. in. p. hr. Jadwigą **Cieńską.** Po pochodzie wszyscy udali się do gmachu „Sokoła", gdzie odbył się uroczysty poranek, zorganizowany przez Kierownictwo 7-klasowej Szkoły powszechnej w Załoźcach, po którym nastąpił akt dekoracji p. Stefanii **Spittal,** kierowniczki szkoły, Srebrnym Krzyżem za zasługi na polu pracy społeczno - wychowawczej. Wieczorem dnia tegoż odbyła się akademia z przemówieniem dr St. **Spittala,** wystąpieniem chóru Związku Rezerwistów oraz przedstawieniem.

Związek Strzelecki zorganizował uroczystą rocznicę skonu Marszałka Piłsudskiego, na którą złożyły się: odprawienie modłów w świątyniach i uroczysta akademia z przemówieniem p. M. **Sambulskiego,** zakończonym 3-minutowym milczeniem na znak oddania hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego, oraz odegranie patriotycznego obrazu p. t. „Chylą się Sztandary".

Równocześnie z rozwojem życia organizacyjno - społecznego Z. S. i pokrewnych organizacyj rozwija się również życie organizacyjne Związku Rezerwistów. — O żywotności jego świadczą częste przeszkolenia w strzelaniu próbnym i ostrym. Niezależnie od tego postępuje naprzód praca kulturalno - oświatowa, dowodem czego jest posiadanie własnej świetlicy i własnego sprzętu świetlicowego. Odegrano 3-aktową komedię p. t. „Sublokatorka", zorganizowano „Święcone", na które przybyła p. hr. Jadwiga **Cieńska.** Przemówienia wygłosili: dr St. **Spittal,** ks. proboszcz **Gajewski** oraz W. **Nowak.**

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW WE LWOWIE.

Staraniem I i II Koła Związku Rezerwistów we Lwowie odbyło się uroczyste „Święcone" przy współudziale Zarządu Grodzkiego Grupy Dzielnicowej. Przy stole zasiadło ponad 80 osób. Poświęcenia darów Bożych dokonał ks. Marian **Kumala,** który też wygłosił okolicznościowe przemówienie i złożył Związkowi Rezerwistów życzenia owocnej i ofiarnej pracy dla dobra Polski. Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił p. Józef **Osuchowski,** referent wychowania obywatelskiego Zarządu Grodzkiego. Przemówienie swoje p. **Osuchowski** zakończył toastem na pomyślność Naczelnego Wodza, Armii czynnej i rezerwowej. Następnie przemówił kpt. **Berezowski,** dowódca Obwodu P. W. i inni.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE ZWIĄZKU OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ W ROHATYNIE.

W sali „Sokoła" w Rohatynie odbyło się zebranie organizacyjne Związku b. Ochotników Armii Polskiej, przy udziale około 300 osób, w tym około 50 proc. chłopów z okolicznych wiosek. Na zebranie przybyli ponadto starosta p. **Janecki,** wicestarosta p. **Starzyński,** oraz kpt. **Bizior.**

Zebraniu przewodniczył inż. Piotr **Sarnawski** z Bursztyna. Referował delegat Związku ze Stanisławowa p. **Wojnar.** Po dyskusji zebrani uchwalili zorganizować Oddział Związku w Rohatynie oraz wybrali Zarząd z wicestarostą inż. Janem **Starzyńskim** na czele.

Na zakończenie zebrani wysłali depeszy hołdownicze do Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego Rydza.

ZAKOŃCZENIE UNIWERSYTETU LUDOWEGO.

W Łopusznej, powiat Rohatyn, odbyło się zakończenie 5-cio miesięcznego kursu Uniwersytetu ludowego, zorganizowanego przez Koło T. S. L. w Rohatynie. Wspomniany Uniwersytet ludowy, na którym wykładano przedmioty z różnych dziedzin wiedzy, ukończyło 37 rolników. Kierowniczką Uniwersytetu była p. Julia **Kotowicz,** kierowniczka szkoły w Załużu. Na uroczystość zakończenia wykładów przybył starosta rohatyński dr **Janecki,** ks. **Faranowski,** proboszcz z Podwysokiego, prezes Koła T. S. L. w Rohatynie p. **Drozdowicz** oraz szerokie rzesze miejscowej ludności. Zainteresowanie wykładami na Uniwersytecie było bardzo duże.

WALNY ZJAZD TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ W KRAKOWIE.

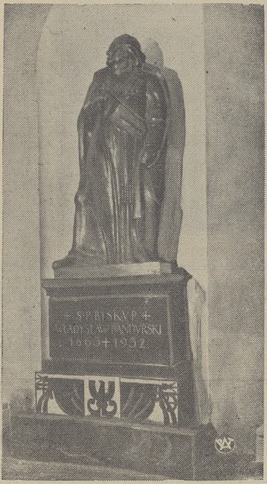
W dniu 11 czerwca br. odbędzie się w Krakowie zwyczajny Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej, poświęcony sprawom statutowym. Poza tym będą poruszone aktualne zagadnienia z zakresu prac kulturalno - oświatowych.

Przedstawienie uczennic w Złoczowie.

Z inicjatywy p. dyrektorki **Ossowskiej** odbyło się w Złoczowie staraniem uczennic powszechnej szkoły żeńskiej przy współpracy Koła rodzicielskiego, przedstawienie amatorskie w sali „Sokoła". Odegrano dwuaktową sztuczkę p. t. „Ofiara Hanki", a ponadto na program złożyły się tańce, monologi i wiersze w wykonaniu plastycznym. Przedstawienie odniosło wielki sukces, gdyż było starannie opracowane i przygotowane przez nauczycielkę p. **Garstecką.** Na zdjęciu obok zamieszczonym grupa tych młodocianych aktorek.



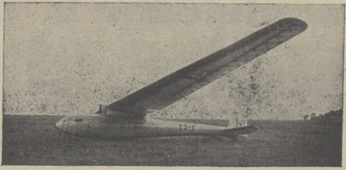
Pomnik Patrioty ks. biskupa Bandurskiego.



W Wilnie odbyło się w bazylice wileńskiej uroczyste odsłonięcie pomnika-nagrobka ks. biskupa dr Władysława Bandurskiego, wielkiego kapłana, patrioty i żołnierza. Na uroczystości tej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i rząd reprezentował p. min. **Świętosławski,** ponadto był obecny marszałek senatu **Prystor,** szef OZN. gen. **Skwarczyński,** generalicja, wojewoda **Bociański.** Pomnik-nagrobek znajduje się w kaplicy ks. biskupa Bandurskiego. Przedstawia on całą postać biskupa, stojącą na postumencie, a wykonany jest z wielkiego bloku granitu polnego. Pomnik został wykonany przez artystę rzeźbiarza Stanisława **Horno - Popławskiego.** Na postumencie prócz napisu widnieją dwa skrzyżowane sztandary i orły legionowe. Powyżej reprodukujemy zdjęcie fotograficzne tego pomnika.

BURZA Z PIORUNAMI.

Nad powiatami horodeńskim, stryjskim i żydaczowskim przeszły wielkie burze z gradem i piorunami, które wyrządziły znaczne szkody w polach i sadach. W Piotrowie, powiat Horodenka, w czasie burzy uderzył piorun w dom Mikołaja Pawluka, który spłonął doszczętnie. Domownicy, znajdujący się wówczas w mieszkaniu, zostali ogłuszeni. W Antoniówce, powiat Stryj, piorun uderzył w dom Jana Pasternaka i raził śmiertelnie jego żonę 51-letnią Annę, oraz córkę 23-letnią Teklę. W Hanowcach, powiat Żydaczów, w czasie burzy, piorun uderzył w stajnię Danyły Wajdy, która spłonęła doszczętnie.





Fragmenty z szybownictwa, które stało się dziś sportem powszechnym. Jest ono pierwszym, dobrze zrozumianym etapem w szlachetnym pędzie ku uskrzydleniu kraju.

SPECJALNE ZNIŻKI

dla zwiedzających Krajową Wystawę Lotniczą.

Zarząd miejski we Lwowie wyraził swą zgodę na udzielenie zwiedzającym Krajową Wystawe Lwowie, legitymującym się kartą uczestnictwa lub kontrolną, 50% zniżki cen biletu wstępu do wszystkich muzeów miejskich i 25% zniżki do Panoramy Racławickiej przez cały czas trwania Wystawy.

Miejska Kolej Elektryczna we Lwowie przyznała również wydatne zniżki dla zwiedzających Wystawę. Z indywidualnych ulgowych przejazdów tramwajami będą mogli korzystać ci wszyscy, którzy okażą konduktorowi kartę uczestnictwa w Krajowej Wystawie Lotniczej. Cena biletu ulgowego wynosi gr. 15 za przejazd wprost, a 20 gr. za przejazd z przesiadaniem.

Żeńska służba pożarnicza w Buczaczu.

Zarząd tarnopolskiego Okręgu Woj. Straży poż. zorganizował i przeprowadził w ostatnich tygodniach kursy pierwszego i drugiego stopnia dla żeńskiej służby pożarniczej w Buczaczu. Na obóz przybyło około 70 kandydatek. Otwarcia kursu dokonał starosta powiatowy Adam **Fedorowicz,** miejscowi prelegenci prowadzili zajęcia programowe. Obóz prowadziła referentka tarnopolskiego Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych instruktorka Jadwiga **Łabaziewicz.** Kursy inspekcjonowali: referentka Związku p. Maria **Wilczyńska** i inspektor wojewódzki p. Władysław **Urbański.**

Uczestniczki obozu poza wyszkoleniem w służbie pożarniczej, uprawiały gry sportowe, łucznictwo itp. W czasie zakończenia kursu urządzono szereg ciekawych pokazów ćwiczeń samarytańskich, pożarniczych i prac świetlicowych. Świadectwa rozdał prezes buczackiego Oddziału powiatowego Straży Pożarnych p. Jan **Paszkowski,** który w przemówieniu podkreślił sprawność, poziom wyszkoleniowy i zdyscyplinowanie żeńskiej służby pożarniczej.



Kurs żeńskiej służby pożarniczej w Buczaczu. 1) Ćwiczenia z sikawką ręczną. 2) Wejście na dach przy pomocy drabin. 3) Przenoszenie rannych na noszach.

Wspólne cele publicznych instytucyj oszczędnościowych.

W warszawskiej Komunalnej Kasie Oszczędności pod przewodnictwem prezesa P. K. O. **dr Grubera** odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu porozumiewawczego publicznych instytucyj oszczędnościowych.

Wzięli w nim udział m. in. pp. min. M. **Dolanowski,** prezes **Strzegocki,** dr **Uhma,** prezydent **Barciszewski,** prezydent dr **Kocur,** oraz dyrektorowie P. K. O., komunalnych kas oszczędnościowych, oraz związków komunalnych kas oszczędności. Na konferencji omówiono **założenia programowe publicznych instytucyj oszczędnościowych.**

Kilkugodzinna dyskusja, w której zabierali głos m. in. pp. min. M. **Dolanowski,** prezes dr **Uhma** i prezydent **Barciszewski wykazała wspólność celów i poglądów na metody pracy i przyszłość publicznych instytucyj oszczędnościowych.**

Zarząd Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Horodence, ogłasza konkurs na stanowisko poręczającego **administratora kinem T. S. L. w Horodence** na okres 2 lat, od 1 lipca 1939 roku począwszy. Oferty w których należy podać: 1) Wysokość kwoty ustanowionej dla Koła TSL. z dochodów Kina, 2) Urządzenia techniczne, w jakie zamierza administrator wyposażyć kino, 3) Rodzaj i wysokość zabezpieczenia na dotrzymanie swej umowy, można wnosić do dnia 31 czerwca 1938 roku, pod adresem: Zarząd Koła TSL. w Horodence.

Zarząd Koła TSL. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru którejkolwiek z nadesłanych ofert.

Uratowane od ognia zabytki polskie w Podhorodcach.

Przed kilku dniami w Podhorodcach (powiat Stryj) diak tamtejszej cerkwi rozłożył w pobliżu tejże duże ognisko i palił wszystkie rzekomo niepotrzebne stare rzeczy cerkiewne. Dzięki interwencji em. inspektora pocztowego p. Aleksandra **Nowickiego** udało się uratować obraz święty, ufundowany przed sto laty przez rodzinę **Pietruskich.** W czasie palenia tych rzeczy zaalarmowano komendanta P. P. **Reicherta,** który wraz z nauczycielem p. **Makłowiczem** zdołał uratować orła polskiego, sporządzonego z mosiądzu, który również był przygotowany obok ogniska na spalenie. Uratowanymi od zagłady zabytkami zajęły się powołane czynniki.

Cerkiew w Podhorodcach wybudował ongiś Wojakowski, miecznik na Wiślicy.

METODY STRONNICTWA LUDOWEGO.

W Delejowie, powiat Stanisławów, odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego Koła O. Z. N., przy udziale licznie zebranej miejscowej ludności. Referat organizacyjno-ideologiczny wygłosił przewodniczący Obwodu O. Z. N. w Stanisławowie p. Piotr **Dziurman.** Następnie przemawiali pp: Józef **Żurawiecki** i Karol **Popiel,** podkreślając konieczność skonsolidowania społeczeństwa polskiego. Po dyskusji, 58 osób podpisało z miejsca deklaracje członkowskie O. Z. N.

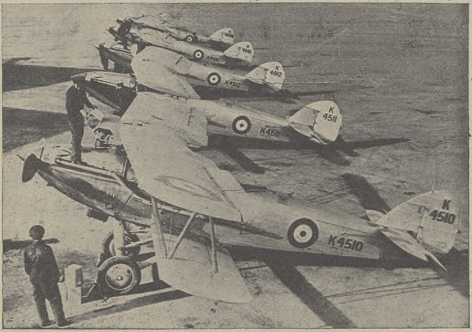
Znamiennym jest fakt, że w czasie przemówień na salę weszli prezes S. L. **Wierzbiński** oraz działacze tego Stronnictwa Białas i Gadziński, którzy usiłowali rozbić zebranie. Jednak wobec czynnej postawy zebranych, napastnicy wycofali się.

TRZECI MAJA W KOROLÓWCE.

W dniu 3 Maja br. Korolówka obok Borszczowa, przybrała odświętny wygląd. W oknach widniały nalepki trzeciomajowe, a z domów powiewały flagi o barwach państwowych. Społeczeństwo miejscowe w świątecznych strojach udało się na nabożeństwa do kościoła, cerkwi i bożnicy. Po nabożeństwach odbył się „Poranek" w Domu Polskim, na który złożyło się: przemówienie, deklamacje, śpiewy i koncert mandolinowy dzieci szkolnych. Poranek przygotowany został przez miejscową szkołę powszechną. W dniu tym odbyła się również zbiórka uliczna na Dar Narodowy. Organizacje Zw. Strzeleckiego i Strzelczyków w Korolówce tego dnia wyjechały do Borszczowa, aby wziąć udział w tegorocznej imponującej uroczystości, organizowanej tam przez Komitet Powiatowy pod znakiem propagandy T. S. L. Tegoroczne święto Trzeciego Maja w Korolówce odbyło się bardzo uroczyście i w miłym nastroju, jak prawie nigdy przed tym.

KOBIETY POD OPIEKĄ MISYJ DWORCOWYCH.

Według informacyj Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi ogólna liczba podróżujących młodych kobiet, które w r. 1936-37 korzystały na terenie Polski z pomocy Misyj Dworcowych, wyniosła 120.042, w tym było: 2.571 cudzoziemek, 24.459 kobiet poszukujących pracy, 18.804 emigrantek i reemigrantek, 60.864 kobiet podróżujących z innych przyczyn, 15.915 miejscowych („w Domu noclegowym dla kobiet" w Wilnie). Liczba udzielonych noclegów wyniosła 98.589, w tym 40.302 noclegów bezpłatnych. Wyrobiono posady 5.049 kobietom, udzielono zapomóg w formie żywności, odzieży i pieniędzy 113.843. Z innych świadczeń korzystało 130.938 podróżnych. Zwiedzono statków w Gdańsku 101.



Ilustracja ta przedstawia maszyny lotnicze angielskiej floty powietrznej w Heliopolis. Są to samoloty wywiadowcze, które oddają Anglikom wielkie usługi w Egipcie na granicach angielskich kolonij.

Cyfry mówią.

Społeczeństwo buduje szkoły.

W Warszawie odbyły się obrady **Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.** Na zgromadzenie przybyli delegaci 170 Obwodów oraz 10 Okręgów Towarzystwa. Towarzystwo Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych obchodzi w roku bieżącym **pięciolecie swego istnienia.** W stosunkowo krótkim czasie Towarzystwo zdołało zgromadzić z różnych źródeł, w szczególności zaś z drobnych ofiar i składek, pokaźną kwotę, dochodzącą obecnie do 18 milionów złotych. Zebrane kwoty udzielane są gminom samorządowym w formie pożyczek bezprocentowych, długotedminowych oraz bezzwrotnych zasiłków na budowę publicznych szkół powszechnych.

Przy pomocy tych pożyczek i zasiłków w ciągu czterech sezonów budowlanych wybudowano 1.623 budynki szkolne. W roku 1937 znajdowało się w budowie 771 budynków. Razem więc 2.394 budynki szkolne korzystały w okresie pięciolecia z pomocy finansowej Towarzystwa. Budynki te zawierają 8.200 izb szkolnych oraz 2.109 mieszkań dla nauczycieli.

Towarzystwo inicjuje i popiera finansowo akcję zaopatrywania szkół powszechnych w pomoce naukowe. Akcja ta nabiera specjalnego znaczenia, jeżeli zważymy, że większość szkół powszechnych pozbawione jest zasadniczych pomocy naukowych, umożliwiających właściwą realizację programów nauczania.

Towarzystwo liczy obecnie 12.179 Kół, grupujących 232.233 członków zwyczajnych i 1.497 dożywotnich.

Na terenie szkół Towarzystwo posiada 13.841 Kół uczestników, liczących 1.285.512 członków, rekrutujących się spośród młodzieży szkolnej.

Przy tym stanie organizacji, roczne wpływy kasowe Towarzystwa, przekraczające **obecnie 5 milionów złotych,** stają się zrozumiałe.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60,** kwartalna zł. **1.80,** półroczna zł. **3.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **1** zł., na dalszych stronach **80** groszy. Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.